Nowa droga, wiele obaw
Str. 3,8

ISSN 1231-4188 INX 347256
9 771231 418865 19

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Nr 19
(1775)
12 - 18 maja
2026

Cena 6,99 zł

polub nas na www.korso.pl

Kiedy kolejne Air Show?
Str. 8



Zginął na służbie

Lotnicza Polska pogrążyła się w żałobie. Podczas dramatycznej akcji gaśniczej w Nadleśnictwie Józefów zginął doświadczony pilot Mieleckich Zakładów Lotniczych. Odszedł człowiek, którego całe życie było nierozerwalnie związane z niebem, a ostatnie chwile poświęcił ratowaniu polskiej przyrody.

Str. 6


Str. 11

Ludowe święto w Mielcu

Mielec w niedzielę 10 maja stał się miejscem wojewódzkich obchodów Święta Ludowego, połączonych z uroczystym upamiętnieniem Wincentego Witosa. W wydarzeniu udział wzięli działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego, przedstawiciele samorządów, mieszkańcy oraz liczne delegacje i poczty sztandarowe z regionu.

Brutalny napad i porwanie

Mieleccy policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy stoją za wyjątkowo brutalnym napadem na 27-letniego obywatela Bangladeszu. Napastnicy nie tylko dotkliwie pobili i okradli swoją ofiarę, ale również pozbawili ją wolności, wywożąc w bagażniku samochodu i ukrywając w szopie

Str. 4

Karnety zamiast podwyżek?

Wynagrodzenia w powiecie mieleckim rosną wolniej niż w większości powiatów Podkarpacia - wynika z danych, na które podczas sesji Rady Miejskiej w Mielcu powołał się radny Łukasz Przybyło. Jak rozwiązać ten problem?

Str. 6

O czym Mielczanie informują fiskusa?

Praca „na czarno", brak paragonów, niezgłoszony najem mieszkań czy ukrywanie dochodów – to najczęstsze tematy zgłoszeń, które trafiają do Urzędu Skarbowego w Mielcu. Co robią z nimi urzędnicy?

Str. 10

eprasa.pl 131c5967a8

liczba tygodnia

12

- tyle bud trafiło do mieleckiego schroniska

Więcej na str. 8

cytat tygodnia

Maciej Jemioło, burmistrz Przecławia :

- Dla mnie priorytetem jest to, aby wariant był jak najmniej uciążliwy dla mieszkańców

Więcej na str. 3

za tydzień

Będziemy na spotkaniu z mieszkańcami, którzy obawiają się przebiegu nowej drogi do Dębicy

KORSO
TYGODNIK REGIONALNY

Ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
mail: redakcja@korso.pl
www.korso.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Marta Warias – redaktor naczelna
marta.warias@korso.pl, tel. 534 560 769

Giovanna Jakimowicz – dziennikarka
gjakimowicz@korso.pl, tel. 530 200 299

Julia Bogdan – social media manager
julia.bogdan@korso.pl

Łukasz Guźda – dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Szymon Markulis – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Bartosz Kręcigłowa – dziennikarz sportowy
sport@korso.pl

Paulina Konieczny – dziennikarka
paulina.konieczny@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU

tel. 17 788 41 80, sekretariat@korso.pl

Marcin Batko – dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl

Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl, korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl, esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

REKLAMA



Komentarz Tygodnia

Maj, miesiąc grilla

Maj w Polsce to nie jest zwykły miesiąc. To stan umysłu i narodowe święto dymu, które sprawia, że statystyczny Polak zamienia się w hybrydę ogrodnika, meteorologa i mistrza ceremonii przy żeliwnym ołtarzu. Gdy tylko kartka w kalendarzu bezlitośnie obnaża datę 1 maja, w narodzie budzi się instynkt silniejszy niż głód czy potrzeba snu. To zew rusztu.

Zacznijmy od tego, że polska wiosna ma specyficzne poczucie humoru. Przez całą zimę marzymy o słońcu, a kiedy w końcu nadchodzi, niebiosa zazwyczaj otwierają śluzy z taką precyzją, jakby miały podpisany kontrakt z producentami płaszczy przeciwdeszczowych. Ale czy deszcz powstrzyma Polaka? Skądże. Widok obywatela trzymającego parasol nad skwierczącą karkówką, podczas gdy woda spływa mu za kołnierz, to obraz czystego heroizmu. To nasza wersja walki z żywiołem – człowiek kontra natura, przy czym stawką jest idealnie przypieczona kiełbasa śląska.

Grillowanie to w maju nasz sport narodowy. Centralną postacią jest oczywiście Mistrz Grilla – zazwyczaj głowa rodziny w sandałach i skarpetkach, uzbrojona w aluminiową tackę i zestaw szczypiec. Mistrz posiada wiedzę tajemną: wie, kiedy „już jest żar", potrafi rozpalić ogień nawet przy użyciu mokrej gazety i podmuchu własnych płuc, a każdą próbę pomocy kwituje krótkim: „zostaw, ja się na tym znam".

Menu majówkowe to osobny rozdział literatury pięknej. Królową jest karkówka – mięso, które w maju osiąga status waluty narodowej. Towarzyszy jej kiełbasa, która musi być nacięta w idealne „rombki", bo jak wiadomo, bez nacięć traci swoje właściwości magiczne. Do tego kaszanka, traktowana z lekkim dystansem, ale ostatecznie znikająca z rusztu jako pierwsza, oraz sałatka jarzynowa.

Nie można zapomnieć o oprawie dźwiękowej. Majowa wiosna to symfonia dźwięków: z jednej strony radosne świergotanie ptaków, z drugiej – rytmiczne stukanie otwieranych puszek z „napojem chmielowym", który – jak powszechnie wiadomo – służy wyłącznie do gaszenia zbyt gwałtownych płomieni (przynajmniej taka jest oficjalna wersja dla małżonek). W tle zazwyczaj pobrzmiewa radio grające hity, które słyszeliśmy już tysiąc razy.

Wiosna w maju to także czas społecznych interakcji ponad płotem. Zapach dymu od sąsiada nie jest powodem do wezwania straży pożarnej, lecz sygnałem do wymiany uprzejmości. „O, sąsiad już rozpalił? U nas jeszcze moment" – to klasyczne zagajenie, po którym zazwyczaj następuje wymiana opinii o jakości tegorocznego węgla drzewnego.

Podsumowując, maj w Polsce to piękny czas, w którym zapominamy o dietach, pracy i polityce. Liczy się tylko to, czy dym leci na nas, czy na gości, i czy starczyło keczupu. To czas, kiedy celebracja życia odbywa się przy akompaniamencie skwierczącego tłuszczu i zapachu świeżo skoszonej trawy. I choćby termometr pokazywał tylko 12 stopni, dla nas jest to pełnia lata. Bo maj to nie pogoda – to decyzja, że od dziś jesteśmy szczęśliwi, najedzeni i pachniemy dymem z dębowego drewna. Tak nam dopomóż ruszt!

Red.

Wilki w gminie

Urząd Miejski w Radomyślu Wielkim apeluje do mieszkańców o ostrożność po sygnałach o możliwym pojawieniu się wilków na terenie gminy.

Urząd Miejski w Radomyślu Wielkim poinformował o sygnałach od mieszkańców dotyczących prawdopodobnego pojawienia się wilków na terenie gminy. W związku z tym samorząd apeluje o zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza podczas spacerów w pobliżu lasów, pól i mniej uczęszczanych terenów.

Informacje w tej sprawie zostały przekazane do odpowiednich instytucji. Urząd przypomina również o zasadach postępowania w przypadku spotkania z wilkiem, opierając się na zaleceniach Lasów Państwowych oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie.

W razie zauważenia wilka nie należy podchodzić do zwierzęcia, próbować go dokarmiać ani płoszyć na własną rękę. Trzeba zachować spokój, powoli się oddalić. Na stronie gov.pl czytamy:

- W razie bezpośredniego spotkania z wilkiem nie panikuj, staraj się przepłoszyć zwierzę np. machaj rękoma lub zagwiżdż. Wilki nie atakują pierwsze. Są agresywne wyłącznie w samoobronie.

- Unikaj działań, które zachęcają wilki do odwiedzania terenów zbudowanych lub zapewniają im pożywienie, zabezpieczaj pojemniki na odpady przed dostępem zwierząt, zamykaj wejścia i bramy, stawiaj ogrodzenia.

Szczególną uwagę warto zwrócić na zwierzęta domowe - psy powinny być prowadzone na smyczy, a posesje i miejsca przechowywania odpadów zabezpieczone tak, aby nie przyciągały dzikich zwierząt.

Mieszkańcy proszeni są o rozwagę oraz zgłaszanie niepokojących sytuacji właściwym służbom lub urzędowi. Jak podkreśla samorząd, celem komunikatu jest ograniczenie ryzyka i przypomnienie, że nawet jeśli wilk zwykle unika człowieka, spotkanie z dzikim zwierzęciem wymaga odpowiedzialnego zachowania.

MW

KORSO na weekend! ...i nie tylko

14 maja

17.30 - spotkanie autorskie: **Ziemiański sznyt i bieszczadzkie tajemnice w Mielcu**. Z okazji **Ogólnopolskiego Tygodnia Bibliotek 2026**, gościem będzie Łukasz Bajda, historyk, pasjonat i jeden z najlepszych przewodników po podkarpackich szlakach. Miejsce: Miejska Biblioteka Publiczna SCK w Mielcu, ul. Kusocińskiego 2

Podczas spotkania wyruszymy w podróż śladami dawnego ziemiaństwa. Głównym kierunkiem będą Bieszczady – kraina, która w swojej głuszy skrywa fundamenty dawnych dworów i niesamowite, często zapomniane ludzkie losy. To tam historia regionu nabiera najbardziej osobistego i magicznego wymiaru. Łukasz Bajda to człowiek, który o Bieszczadach wie (prawie) wszystko! Autor takich hitów jak „Bieszczady – to, co najważniejsze" czy „Szlachta w Bieszczadach i na Pogórzu". Jego opowieści to miks rzetelnej wiedzy i niesamowitego talentu gawędziarskiego.

24 maja

12.30 - Już 24 maja w Żarówce odbędzie się kolejna edycja widowiskowej Parady Konnej.

Wydarzenie rozpocznie się o godzinie 12:30 od fachowej oceny płytowej w ramach czempionatu hodowlanego klaczy rasy zimnokrwistej. Przejazd zaprzęgów przez całą miejscowość ruszy o 13:30. Oficjalne otwarcie parady nastąpi o godzinie 14:00, a uświetni je występ Kapeli „Żarowianie".

Organizatorzy przygotowali bogaty program pokazowy i konkursowy: Pokaz Pocztu Starożukowickiego pod wodzą Aleksandra Jarmuły, konkurs zaprzęgów tradycyjnych oraz sportowy konkurs powożenia. Poza zmaganiami na placu, na uczestników czekać będzie wystawa pojazdów konnych oraz liczne stoiska. Najmłodsi będą mogli wyszaleć się na dmuchanym placu zabaw, a dorośli skorzystać z bogatej oferty gastronomicznej i stoisk z akcesoriami końskimi. Dzień zakończy wspólna zabawa taneczna pod gwiazdami, która rozpocznie się o godzinie 18:00.

eprasa.pl 131c5967a8

Trzy warianty, wiele obaw. Przecław będzie rozmawiał o nowej drodze

Propozycje przebiegu drogi DW 985 z Mielca do Dębicy wzbudziły wiele emocji. Burmistrz Przecławia ogłosił konsultacje w swojej gminie, aby porozmawiać o sytuacji z mieszkańcami.



Burmistrz Maciej Jemioło walczy o to, by głos jego mieszkańców był słyszalny.

Burmistrz ogłasza konsultacje

Dziś - 6 maja 2026 - w Urzędzie Miejskim w Przecławiu burmistrz Maciej Jemioło zapowiedział konsultacje społeczne dotyczące planowanej budowy nowego odcinka drogi wojewódzkiej nr 985 Mielec - Dębica. Temat budzi w gminie duże emocje, ponieważ każdy z trzech przedstawionych wariantów przebiegu trasy przechodzi przez cały jej teren i może oznaczać poważne zmiany dla mieszkańców. W grę wchodzą m.in. możliwe wykupy gruntów, konieczność sprzedaży nieruchomości, zmiana miejsca zamieszkania albo życie w bezpośrednim sąsiedztwie nowej, ruchliwej drogi.

Kiedy odbędzie się spotkanie?

W związku z rozpoczęciem oficjalnej akcji informacyjnej prowadzonej przez Podkarpacki Zarząd Dróg Wojewódzkich burmistrz Przecławia zaprasza mieszkańców na spotkanie poświęcone planowanej drodze. Odbędzie się ono 20 maja 2026 roku o godz. 17:00 w Domu Kultury w Przecławiu, w sali widowiskowej.

Podczas spotkania mają zostać szczegółowo omówione wszystkie przedstawione warianty przebiegu drogi. Zaprezentowana zostanie także propozycja przygotowana przez burmistrz, która zakłada poprowadzenie zachodniego wariantu DW985 przez las, z pominięciem terenów mieszkalnych.

Duże poruszenie

Maciej Jemioło zwraca uwagę, że od około dwóch tygodni do urzędu zgłaszają się zaniepokojeni mieszkańcy, którzy dopytują o planowane warianty i przedstawiają swoje poważne obawy, czemu często towarzyszą emocje. To właśnie te rozmowy miały być jednym z powodów organizacji gminnego spotkania. Z burmistrzem kontaktowali się także sołtysi, którzy sygnalizowali, że chcą organizować podobne spotkania w swoich miejscowościach.

Zapytaliśmy burmistrz, czego dotyczą wizyty mieszkańców.

- Najbardziej zainteresowani są ludzie, którzy już teraz mają wgląd do szczegółowych map PZDW. Najwięcej przychodzi osób, które - kiedyś, gdy te plany dojdą do skutku - będą musiały sprzedać swój dom, w którym mieszkają, lub będą musiały mieszkać w bliskim sąsiedztwie bardzo uciążliwej drogi - mówi Maciej Jemioło.

W wariancie zachodnim przebiegu drogi będzie ona przechodziła przez sołectwa: Zaborcze, Kiełków, Podole, Przecław. W wariancie wschodnim będzie to Rzemień, Dobrynin, Biały Bór i Tuszyma.

Burmistrz zapewnia, że podczas spotkania mieszkańcy będą mogli spokojnie zadawać pytania i uzyskać wyjaśnienia dotyczące przedstawionych rozwiązań. Przygotowane mają być również formularze PZDW, na których mieszkańcy będą mogli składać swoje uwagi i wnioski do projektów. Osoby potrzebujące wsparcia otrzymają pomoc przy ich wypełnianiu.

- [Spotkanie] usprawni proces informacyjny, pokaże te warianty, mapy szczegółowe, karty informacyjne do wypełnienia zostaną przekazane, a każdy otrzyma pomoc w ich wypełnieniu. Podyskutujemy nad tymi tematami, tak aby te konsultacje - prowadzone od dziś do czerwca - były jak najpełniej przeprowadzone w mojej gminie - mówił dziś Korso burmistrz.

Czy jest wyjście?

Maciej Jemioło zapytany, który z trzech przedstawionych wariantów jest jego zdaniem najlepszy dla gminy Przecław, zaznacza, że na tym etapie nie chce przesądzać sprawy.

- Tutaj ciężko mówić dzisiaj, który wariant byłby najbardziej odpowiedni dla gminy Przecław. Po to są te konsultacje, te rozwiązania, aby wypracować wspólny wariant razem z mieszkańcami, inwestorem i Zarządem Województwa Podkarpackiego. Na dzień dzisiejszy nie chcę się wypowiadać, który byłby najlepszy. Dla mnie priorytetem jest to, aby ten wariant, który będzie zaakceptowany i na podstawie którego będzie wykonywany projekt techniczny, był jak najmniej uciążliwy dla mieszkańców - podkreśla.

Burmistrz zapewnia, że gmina Przecław będzie aktywnie prowadzić działania informacyjne.

- Robię to spotkanie i ta informacja jest tak rozpowszechniana przez naszą gminę, aby każdy mieszkaniec wiedział, że takie działania się toczą, że ma swoje prawa i obowiązki, że może z nich skorzystać i żeby nie przespać tego, co się tutaj dzieje - mówił nam burmistrz.

Temat wypłynął już w kwietniu

O swoich zastrzeżeniach burmistrz Przecławia mówiła już podczas pierwszego, kwietniowego spotkania w Urzędzie Miejskim w Mielcu, gdzie obecni byli marszałek Władysław Ortyl, starosta Kazimierz Gacek, prezydent Mielca Radosław Swół oraz posłowie i inni samorządowcy. Przedstawiano wówczas trzy warianty przebiegu drogi nr 985 po raz pierwszy. Jemioło wskazywał wtedy, że rozmów poprzedzających prezentację wariantów było - jego zdaniem - zbyt mało, a głos samorządów powinien być mocniej uwzględniany.

- Jako gospodarz gminy Przecław nie mogę przejść obojętnie wobec pewnych rzeczy, które się tutaj zadziały. Były tylko dwa spotkania online, robocze, gdzie zgłaszaliśmy wiele naszych propozycji, jeśli chodzi o przebieg tych obwodnic. Ja nie neguję całego podejścia do transportu drogowego, kolejowego czy lotniczego - wszystko na 5+ - ale jako samorządowiec uważam, że troszkę trzeba się wsłuchiwać w nasze głosy. Wariant wschodni przez moją gminę, gdzie zgłaszaliśmy to kilkakrotnie, nadal będzie mi przecinał trzy miejscowości, a ruch będzie, jaki był - mówił burmistrz i podkreślał również, że nie rozumie, w jaki sposób przedstawione pomysły miałyby rozwiązać problem dużego natężenia ruchu, skoro przez miejscowości gminy Przecław będzie przejeżdżać jeszcze więcej samochodów niż dotychczas.

Według niego zabrakło także bezpośrednich rozmów firmy projektującej nowy przebieg drogi z mieszkańcami. Szczególne obawy budzi jeden z wariantów, który miałby przebiegać przez miasto i - jak wskazywał burmistrz - „przeciąć je na pół". Taki przebieg mógłby ograniczyć dalszy rozwój Przecławia, w tym plany związane z rozwojem zabudowy mieszkaniowej.

- Z całym szacunkiem, te rozwiązania nic mi nie polepszają, a pogarszają życie i komunikację moich mieszkańców - podkreślał wówczas Jemioło.

Po wypowiedzi burmistrz głos zabrał marszałek Władysław Ortyl, który zaznaczał, że rozmowy trwają:

- Ta dyskusja jest otwarta i ma mieć charakter roboczy. Zależy nam bardzo, by kolizyjność społeczna nie miała miejsca. Moim zdaniem nie ma wariantu takiego, w którym uniknęlibyśmy kolizji związanych z zabudową mieszkalną, gospodarczą czy innymi. Najtrudniejsze są kolizje środowiskowe. Mogą być spotkania indywidualne w gminach, też nic się tutaj nie dzieje - mówił marszałek.

Do dyskusji włączyła się również posłanka Polski 2050, Elżbieta Burkiewicz, która zachęcała, aby głos mieszkańców został potraktowany poważnie i uwzględniony w dalszych pracach nad wariantami trasy.

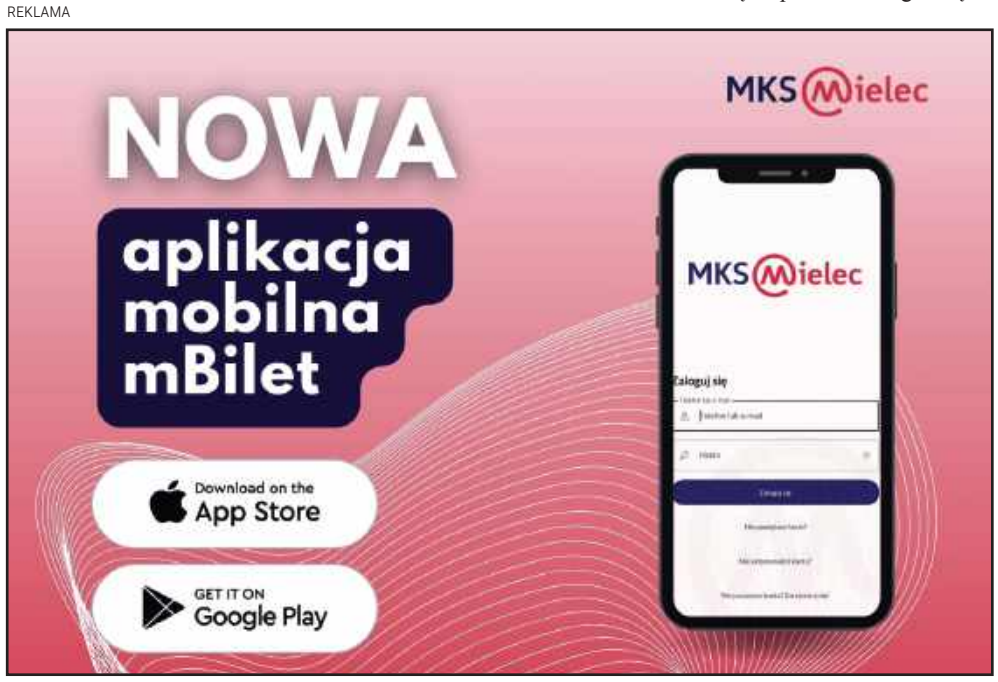
W rozmowie z Korso, przeprowadzonej zaraz po spotkaniu, marszałek Ortyl powiedział, że rozmowy będą prowadzone, by znaleźć najlepszy wariant, a w życie wejdzie najprawdopodobniej nie żaden z trzech przedstawionych, ale czwarty, który powstanie na drodze konsultacji.

Konsultacje ogólne już trwają

Ogólne konsultacje dotyczące nowego przebiegu DW985 Mielec - Dębica i prowadzone przez PZDW mają potrwać do czerwca. Prowadzone są online, można także wysyłać swoje wątpliwości pocztą lub kontaktować się telefonicznie z wyznaczonymi do tego pracownikami. Gminne, bezpośrednie konsultacje w Przecławiu będą szczególnie istotne, ponieważ każdy z wariantów może w znaczący sposób wpłynąć na codzienne życie mieszkańców tej gminy, przyszłość poszczególnych miejscowości oraz kierunek dalszego rozwoju.

gj

REKLAMA



REKLAMA



eprasa.pl 131c5967a8

Brutalny napad i porwanie

Mieleccy policjanci zatrzymali dwóch młodych mężczyzn, którzy stoją za wyjątkowo brutalnym napadem na 27-letniego obywatela Bangladeszu. Napastnicy nie tylko dotkliwie pobili i okradli swoją ofiarę, ale również pozbawili ją wolności, wywożąc w bagażniku samochodu.

Do dramatycznych zdarzeń doszło w minioną niedzielę. Według ustaleń śledczych z Wydziału Kryminalnego, 23-latek i jego 26-letni kompan zaatakowali mężczyznę na terenie Mielca. Ich działanie było bezwzględne i zaplanowane.

Więziony w szopie w Maliniu

Sprawcy wepchnęli pokrzywdzonego do bagażnika jego własnego auta i przewieźli do miejscowości Malinie. Tam rozegrał się kolejny akt dramatu. Ofiara została skrępowana i zamknięta w szopie na terenie jednej z posesji. Napastnicy bili go i kopali, powodując liczne obrażenia twarzy i ciała. Dokonali też kradzieży: zabrali telefon, plecak, portfel z pieniędzmi oraz paszport. Łączna wartość strat to ponad 9 400 złotych.

Ucieczka i szybka akcja policji

Mężczyzna wykazał się ogromną odwagą i przytomnością umysłu. Wykorzystując chwilową nieobecność oprawców, zdołał się uwolnić z więzów i wezwać pomoc. Mieleccy kryminalni zareagowali błyskawicznie – zebrany materiał dowodowy pozwolił na szybkie wytypowanie i zatrzymanie obu podejrzanych mieszkańców powiatu mieleckiego.

Konsekwencje prawne

Prokuratura Rejonowa w Mielcu nadzoruje postępowanie przeciwko 23-letniemu Danielowi H. oraz 26-letniemu Krystianowi P. Według zgromadzonego materiału dowodowego, mężczyźni działali wspólnie i w porozumieniu, dopuszczając się napaści na mieszkańca Mielca.

Podejrzani zostali zatrzymani 3 maja. Obaj byli już wcześniej znani organom ścigania i wielokrotnie karani.

Daniel H. przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył wyjaśnienia. Krystian P. nie przyznał się do winy, a jego wersja wydarzeń pozostaje w sprzeczności z dowodami zebranymi przez śledczych.

Na wniosek prokuratora Sąd Rejonowy w Mielcu zastosował wobec obu mężczyzn środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres trzech miesięcy. Śledczy zakwalifikowali czyn jako rozbój połączony z pozbawieniem wolności oraz zabór pojazdu w celu krótkotrwałego użycia.

Za te przestępstwa podejrzanym grozi kara pozbawienia wolności w wymiarze do 15 lat.

MW

Kapelan z Mielca w Watykanie

Ks. kpt. Jacek Białek, pochodzący z Mielca kapelan XIII zmiany Polskiego Kontyngentu Wojskowego IRINI, uczestniczył w audiencji generalnej u papieża Leona XIV w Watykanie. Duchowny wraz z dowódcą kontyngentu poprosił Ojca Świętego o błogosławieństwo dla żołnierzy i pracowników misji.



Papież spotkał się z polskim wojskiem

Delegacja Polskiego Kontyngentu Wojskowego IRINI wzięła udział w audiencji generalnej Ojca Świętego Leona XIV na Placu św. Piotra w Watykanie. Grupie przewodniczył dowódca PKW IRINI, kmdr ppor. pil. Paweł Ceglarski, któremu towarzyszyli oficerowie pełniący służbę w ramach Narodowego Wkładu do Dowództw i Sztabów. W wydarzeniu uczestniczył także kapelan XIII zmiany kontyngentu, ks. kpt. Jacek Białek, pochodzący z Mielca.

Podczas pobytu w Watykanie dowódca PKW IRINI oraz ks. kpt. Jacek Białek mieli okazję osobiście spotkać się z papieżem. W krótkiej rozmowie poprosili o błogosławieństwo dla żołnierzy i pracowników XIII zmiany kontyngentu. Ojciec Święty odniósł się z życzliwością do ich służby, podkreślając znaczenie duchowego wsparcia w realizacji zadań poza granicami kraju.

W trakcie audiencji papież skierował również słowa do Polaków, nawiązując do rocznicy wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu w Dachau oraz Dnia Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego w czasie II wojny światowej. Wezwał do pamięci o duchownych - męczennikach totalitaryzmów XX wieku oraz do modlitwy za młodych, by odważnie odpowiadali na Boże wezwanie.

Po audiencji delegacja PKW IRINI spotkała się z przedstawicielami Gwardii Szwajcarskiej. Polscy żołnierze poznali tradycję i codzienną służbę tej formacji, odwiedzając m.in. zbrojownię, koszary oraz wnętrza Bazyliki św. Piotra. Wizyta była okazją do wymiany doświadczeń i podkreślenia roli polskich żołnierzy w międzynarodowych działaniach na rzecz bezpieczeństwa.

Udział PKW IRINI w audiencji miał wymiar nie tylko duchowy, ale także symboliczny. Pokazał zaangażowanie polskich żołnierzy w misje zagraniczne oraz znaczenie ich służby w strukturach międzynarodowych. Dla Mielca szczególnym akcentem jest obecność ks. kpt. Jacka Białka, kapelana kontyngentu, który pochodzi właśnie z tego miasta.

gj

REKLAMA

CHARON
DOM POGRZEBOWY
Waldemar Buziak
ul. Wolności 42
39-300 Mielec
tel. 17 227 66 66
kom. 604 123 819
Szybka i profesjonalna obsługa
Dyżur telefoniczny 24h/7

REKLAMA

DOM POGRZEBOWY
EDEN
MIELEC, UL. WOLNOŚCI 42A
CAŁOŚCIOWA OBSŁUGA
USŁUGI KREMACYJNE
KAPLICA POGRZEBOWA
W MIELCU,
W BOROWEJ, W CZERMINIE
CAŁĄ DOBĘ
17 586 32 97, 502 338 048

Nocne drifty udaremnione

Młody mielczanin niedługo cieszył się swoim prawem jazdy.

Mieleccy policjanci zatrzymali 22-letniego kierowcę BMW, który wykonywał niebezpieczne manewry na skrzyżowaniu ul. Inwestorów z ul. Duńską w Mielcu. Funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Mielcu patrolowali ten rejon, gdy zauważyli samochód celowo wprowadzany w poślizg. Manewr stwarzał zagrożenie dla innych uczestników ruchu, dlatego policjanci natychmiast zatrzymali pojazd do kontroli.

Za kierownicą siedział 22-letni mieszkaniec Mielca. W rozmowie z policjantami przyznał, że celowo doprowadził do poślizgu auta.

Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 1500 zł i otrzymał 10 punktów karnych. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy na 3 miesiące.

Policja przypomina, że droga publiczna nie jest miejscem do popisów. Ryzykowne manewry mogą skończyć się tragicznie, dlatego wobec kierowców stwarzających zagrożenie będą podejmowane zdecydowane działania.

GJ

Porysował teslę, bo źle parkowała

Mieleccy policjanci zatrzymali 46-letniego mieszkańca Mielca, który odpowie za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości oraz umyślne uszkodzenie samochodu osobowego. Do zdarzenia doszło przy ul. Niepodległości w Mielcu.

Jak ustalili funkcjonariusze Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Mielcu, mężczyzna uszkodził samochód marki Tesla. Porysował lakier oraz zniszczył lewe lusterko boczne pojazdu. Straty poniesione przez właścicielkę auta oszacowano na 17 tys. zł.

46-latek przyznał się do uszkodzenia samochodu. Tłumaczył policjantom, że zrobił to celowo, ponieważ jego zdaniem pojazd był nieprawidłowo zaparkowany.

Podczas interwencji okazało się również, że mężczyzna poruszał się rowerem, będąc pod wpływem alkoholu. Badanie alkomatem wykazało ponad 2,5 promila alkoholu w jego organizmie.

Po wykonaniu niezbędnych czynności 46-latek został osadzony w Policyjnej Izbie Zatrzymań mieleckiej komendy. Sprawę prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Mielcu.

Postępowanie prowadzone jest w oparciu o art. 288 Kodeksu karnego, dotyczący umyślnego uszkodzenia cudzej rzeczy. Za takie przestępstwo grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności.

GJ

Zjechała do rowu, by uniknąć zderzenia

Spotkanie z dziką zwierzyną mogło zakończyć się tragicznie. W miejscowości Jaślany 27-letnia kobieta, ratując się przed zderzeniem ze zwierzęciem, zjechała z drogi. W aucie znajdowało się małe dziecko.

Do zdarzenia doszło na trasie w kierunku Krzemienicy. Według wstępnych ustaleń pracujących na miejscu policjantów, 27-letnia kierująca osobowym fiatem została zaskoczona przez nagłe pojawienie się dzikiej zwierzyny na jezdni. Chcąc uniknąć bezpośredniego uderzenia w zwierzę, wykonała gwałtowny manewr, w wyniku którego straciła panowanie nad pojazdem i wjechała do przydrożnego rowu.

Sytuacja była o tyle poważna, że kobieta nie podróżowała sama. W samochodzie znajdowała się jej 3-letnia córka. Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe. Decyzją medyków, zarówno matka, jak i dziewczynka zostały przetransportowane do szpitala na szczegółowe badania.

Policjanci zabezpieczyli miejsce zdarzenia i przeprowadzili niezbędne czynności wyjaśniające.

MW

Szybko, drogo i... bez prawa jazdy

Prędkość wciąż pozostaje jedną z głównych przyczyn tragedii na polskich drogach, o czym najwyraźniej zapomniał 35-letni kierowca forda. Mężczyzna pędził przez teren zabudowany ponad dwa razy szybciej, niż pozwalają na to przepisy. Spotkanie z mielecką drogówką zakończyło się dla niego dotkliwymi karami.

Do zdarzenia doszło w poniedziałek przed godziną 22:00 na ulicy Jana Pawła II w miejscowości Padew Narodowa. Policjanci ruchu drogowego, prowadzący tam statyczny pomiar prędkości, zauważyli osobowego forda poruszającego się z dużą prędkością.

W miejscu, gdzie obowiązuje rygorystyczne ograniczenie do 50 km/h, miernik prędkości wskazał u kierowcy forda aż 102 km/h. Oznacza to, że 35-letni mieszkaniec powiatu tarnobrzeskiego przekroczył dopuszczalną normę o 52 km/h.

Surowe konsekwencje

Zgodnie z obowiązującym taryfikatorem, funkcjonariusze nie mieli taryfy ulgowej dla nieodpowiedzialnego kierowcy. Spotkanie zakończyło się nałożeniem mandatu karnego w wysokości 1500 złotych oraz 13 punktów karnych.

To jednak nie koniec kłopotów 35-latka. Za przekroczenie prędkości o więcej niż 50 km/h w obszarze zabudowanym, policjanci zatrzymali mu prawo jazdy na okres 3 miesięcy.

MW

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/KorsoMieleckie/

eprasa.pl 131c5967a8

Generali, z myślą o Rolnikach

ŚPIJ SPOKOJNIE, GDY UPRAWY BUDZĄ SIĘ DO ŻYCIA

Nie obawiaj się czarnych chmur – wybierz ubezpieczenie upraw Generali z dopłatą z budżetu państwa.

Niniejszy materiał ma wyłącznie charakter reklamowy i informacyjny oraz nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. Szczegółowe warunki ubezpieczenia, w tym ograniczenia i wyłączenia odpowiedzialności z nimi związane, jak również informacje na temat zasad działania produktu określone są w obowiązujących Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Upraw Rolnych oraz Klauzul Szczególnych, przekazywanych klientowi przed zawarciem Umowy ubezpieczenia, dostępnych na stronie generali.pl, u poszczególnych dystrybutorów lub w siedzibie Generali Towarzystwa Ubezpieczeń Spółka Akcyjna przy ul. Senatorskiej 18, 00-082 Warszawa.

GENERALI

eprasa.pl 131c5967a8

Zginął na służbie

Lotnicza Polska pogrążyła się w żałobie. Podczas dramatycznej akcji gaśniczej w Nadleśnictwie Józefów zginął doświadczony pilot Mieleckich Zakładów Lotniczych. Odszedł człowiek, którego całe życie było nierozerwalnie związane z niebem, a ostatnie chwile poświęcił ratowaniu polskiej przyrody.

Tragedia, do której doszło w miniony wtorek, wstrząsnęła całym środowiskiem lotniczym. Andrzej był postacią nietuzinkową – wieloletnim kapitanem PLL LOT, który po zakończeniu służby na trasach liniowych, nie potrafił rozstać się ze sterami. Wybrał jedną z najtrudniejszych dróg w lotnictwie: walkę z pożarami za sterami samolotu M-18 Dromader.

„Pan Dromader" nie wybacza błędów

Praca pilotów gaśniczych to elitarna profesja, wymagająca żelaznych nerwów i ogromnego doświadczenia. Samoloty te operują na skrajnie niskich pułapach, często zaledwie metry nad płonącymi wierzchołkami drzew, w warunkach silnego zadymienia i porywistego wiatru.

– *To są specjalistyczne samoloty, które lecą wręcz 3 metry nad wierzchołkami drzew. Samoloty te nie uznają jakichkolwiek błędów. Sami piloci mówią, że to nie jest dromader, tylko to jest „Pan Dromader"* – podkreśla z szacunkiem Zofia Kowalska z Mieleckich Zakładów Lotniczych.

Śmierć Andrzeja jest bolesnym przypomnieniem o tym, jak niebezpieczna jest to służba. Jak zaznaczają przedstawiciele MZL, piloci o takim doświadczeniu to „elita elit", ludzie o niezwykłym wewnętrznym spokoju, który był niezbędny, by okiełznać tak wymagającą maszynę.

Wielka strata dla wspólnoty

Dla Mieleckich Zakładów Lotniczych, które zabezpieczają przeciwpożarowo 3/4 powierzchni polskich lasów, wtorkowe zdarzenie jest raną, która długo się nie zagoi.

– *To dla nas wielka strata. Taki pilot doświadczony, wieloletni pilot lotnictwa rejsowego... Jesteśmy sami też bardzo smutni, bo to jest nasz kolega. Mam nadzieję, że to była jedyna sytuacja w historii naszej spółki i ostatnia* – dodaje Zofia Kowalska.

Zarząd oraz pracownicy MZL w oficjalnym komunikacie wyrażają głęboki żal:

„Pamięć o naszym Koledze pozostanie na zawsze w naszej społeczności. Łączymy się w bólu i żałobie z Rodziną, zapewniając o naszym wsparciu w tym niezwykle trudnym czasie".

W oczekiwaniu na odpowiedzi

Choć ból jest obecnie dominującym uczuciem, lotnicza społeczność czeka na wyjaśnienie przyczyn katastrofy. Okoliczności zdarzenia bada Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych. Wiadomo jednak, że warunki w dniu tragedii były „mocno newralgiczne" – wysoka temperatura, susza i silny wiatr tworzyły ekstremalne środowisko pracy.

Andrzej zginął, niosąc pomoc tam, gdzie tradycyjne wozy strażackie nie mogły dotrzeć. Jego odwaga i oddanie służbie pozostaną wzorem dla kolejnych pokoleń pilotów.

Cześć Jego Pamięci.

Marta Warias

Karnet zamiast podwyżki? Radny o problemie z wynagrodzeniami w powiecie



Radny podniósł temat podczas ostatniej sesji Rady Miasta.

Wynagrodzenia w powiecie mieleckim rosną wolniej niż w większości powiatów Podkarpacia - wynika z danych, na które podczas sesji Rady Miejskiej w Mielcu powołał się radny Łukasz Przybyło

Rosną, ale niechętnie

Podczas ostatniej, kwietniowej sesji Rady Miejskiej w Mielcu radny Przybyło poruszył temat dynamiki wzrostu wynagrodzeń w powiecie mieleckim. Z przedstawionych przez niego danych GUS wynika, że wynagrodzenia mieszkańców powiatu mieleckiego rosną wolniej niż w większości innych powiatów Podkarpacia. Występując w ramach wolnych wniosków Przybyło, zwrócił się do radnych pracujących w różnych instytucjach państwowych i zaapelował o szerszą rozmowę na temat sytuacji płacowej w regionie.

Mielec sobie radzi dobrze jako gmina, natomiast powiat mielecki z medianą wynagrodzeń - patrząc na dostępne dane od sierpnia 2024 do sierpnia 2025 - ma najgorszą dynamikę w całym Podkarpaciu - mówił radny.

Dynamika wzrostu w powiecie mieleckim wynosiła od września 2024 do września 2025 6,21%, co dawało nam przedostatnie miejsce w województwie, tuż przed powiatem leżajskim (5,80%). Najwyższą dynamikę wzrostu na Podkarpaciu notował wtedy powiat leski - 10,44%. Dostępne są także dane z października, gdzie można zauważyć poprawę - wg nich znajdujemy się na 5 od końca miejscu (7,51%) na 25 jednostek powiatowych. Średnia na Podkarpaciu to 8,03%.

Karnet zamiast podwyżki

Jego zdaniem problem nie wynika z jednego czynnika, ale z kilku zjawisk, które nakładają się na siebie i wpływają na sytuację pracowników. Radny wskazał m.in., że część firm przestała rywalizować wysokością pensji, a zamiast tego stawia na dodatkowe świadczenia, takie jak prywatna opieka medyczna czy karnety sportowe.

Pracownicy z Sędziszowa i Kolumbii

Drugim problemem, na który zwrócił uwagę, jest organizowanie przez przedsiębiorstwa transportu dla pracowników z dalszych miejscowości. Według radnego firmy zamiast podnosić wynagrodzenia, wolą dowozić pracowników nawet z takich lokalizacji jak Sędziszów Małopolski czy Sandomierz, a więc również spoza najbliższego otoczenia powiatu i z sąsiednich województw. Trzecim zjawiskiem jest coraz częstsze sięganie po usługi agencji zatrudnienia, które pracowników sprowadzają z zagranicy, w tym m.in. z Kolumbii, szczególnie przez firmy działające na mieleckiej strefie. Na to zjawisko często zwracają uwagę czytelnicy Korso w swoich komentarzach.

Przybyło zwrócił także uwagę na szerszy kontekst społeczny. Jego zdaniem niepokojącym sygnałem jest to, że część mielczan decyduje się na przeprowadzkę do większych ośrodków, m.in. do Rzeszowa. W tle tej dyskusji pojawia się więc nie tylko kwestia samych wynagrodzeń, ale również konkurencyjności Mielca i powiatu mieleckiego jako miejsca do życia, pracy i rozwoju.

Radny podkreślał, że potrzebna jest próba systemowego podejścia do problemu i rozmowa nie tylko na poziomie miasta, ale także powiatu oraz sąsiednich gmin. Celem miałoby być stymulowanie wzrostu wynagrodzeń i zatrzymanie niekorzystnych tendencji na lokalnym rynku pracy.

„Musiałoby to być działanie systemowe, rządowe. Nasi radni pracują w ARP, a ta decyduje o pomocy publicznej na Strefie. W mojej opinii dobrym rozwiązaniem byłoby uzależnienie pomocy publicznej dla danej firmy, od planu wzrostu wynagrodzeń. Pomagamy jakiejś spółce, ale wiemy, że ona planuje podnosić wynagrodzenia w niedalekiej przyszłości" - powiedział radny Korso.

Inne rozwiązania

Pomoc publiczna z podwyżką w tle to tylko jedno z proponowanych przez radnego rozwiązań. Wskazał on także potrzebę opracowania nowej drogi wojewódzkiej relacji Mielec - Ocieka, która pozwoliłaby na połączenie z Rzeszowem przez nowy węzeł w Ostrowie i skrócenie dojazdu do stolicy województwa o co najmniej 20 minut. Dzięki temu mieszkańcy powiatu mieleckiego mogliby częściej podejmować lepiej płatną pracę w Rzeszowie, nie rezygnując z życia w swoim powiecie. Kolejna propozycja dotyczy tworzenia nowych stref przemysłowych na terenach wiejskich, w pobliżu domykającego się ringu obwodnicy mieleckiej. Takie rozwiązanie miałoby ułatwić dojazd do pracy mieszkańcom mniejszych gmin, zapewnić firmom dostęp do dobrej infrastruktury drogowej bez konieczności przejazdu przez Mielec, odciążyć miasto komunikacyjnie oraz umożliwić rozwój podmiejskiej komunikacji zbiorowej wokół obwodnicy.

Co dalej?

Radny Łukasz Przybyło postanowił wziąć te sprawę na tapet i oczekuje w tym względzie współpracy ze strony innych samorządowców. Przedstawione przez niego rozwiązania muszą być szeroko dyskutowane, tak aby można było wyłonić z nich najlepsze lub znaleźć inne, które sprawi, że praca w powiecie stanie się bardziej atrakcyjna. **gj**

Trwają rozmowy o przyszłości Szpitala

Długi i zamykanie kolejnych oddziałów - to problemy, z którymi mierzą się szpital powiatowe i samorządy w całym kraju. Na Podkarpaciu trwają rozmowy o ewentualnej konsolidacji.

Trwają rozmowy dotyczące możliwego połączenia Szpitala Specjalistycznego w Mielcu z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym w Rzeszowie. Informację tę podał starosta powiatu mieleckiego Kazimierz Gacek w swoich mediach społecznościowych. Jak podkreślił, potencjał organizacyjny, kadrowy i medyczny szpitala uniwersyteckiego mógłby zostać wykorzystany do wzmocnienia jakości oraz skuteczności opieki medycznej nad mieszkańcami powiatu mieleckiego.

Starosta zaznaczył jednocześnie, że ewentualne połączenie wymaga szeregu ustaleń dotyczących warunków i zasad takiego procesu. W jego ocenie potrzebne są spokój i rozwaga wszystkich stron. Jak wskazał, sytuacja szpitali powiatowych w Polsce systematycznie się pogarsza, a dalsze trwanie w obecnym modelu może oznaczać ryzyko zahamowania rozwoju placówki oraz pogorszenia dostępności opieki zdrowotnej.

Problem kondycji mieleckiego szpitala był poruszany również podczas ostatniej sesji Rady Powiatu Mieleckiego. O sytuacji placówki mówił dyrektor Szpitala Specjalistycznego w Mielcu, Paweł Pazdan. Wątek ten wpisuje się w szerszą dyskusję o finansowaniu szpitali powiatowych, ich zadłużeniu oraz konieczności szukania nowych rozwiązań organizacyjnych.

Kazimierz Gacek zwrócił uwagę, że mimo strat finansowych pacjenci i pracownicy mieleckiego szpitala dotychczas nie odczuwali ich bezpośrednio. Jak jednak podkreślił, pogarszający się wynik finansowy może w przyszłości zagrozić nie tylko stabilności szpitala, ale także finansom całego powiatu. Starosta przypomniał również, że w ostatnim roku dyrekcja placówki wraz z władzami powiatu pozyskała środki m.in. na zakup specjalistycznego sprzętu, poprawę kompetencji cyfrowych oraz rozbudowę lądowiska.

O możliwej konsolidacji szpitali na Podkarpaciu mówił także w rozmowie z Rynkiem Zdrowia Marcin Rusiniak, dyrektor Szpitala Uniwersyteckiego im. Fryderyka Chopina w Rzeszowie. Według przedstawionej przez niego koncepcji pierwszym etapem zmian mogłyby zostać objęte szpitale w Mielcu i Dębicy, a następnie placówki w Lesku i Sanoku. Droga tych ostatnich - ze względu na ich sytuację - będzie najtrudniesza. Rozważany model zakładałby konsolidację części świadczeń i profilowanie poszczególnych szpitali w kierunku określonych usług medycznych.

W praktyce mogłoby to oznaczać, że część placówek rozwijałaby działalność zabiegową, inne natomiast specjalizowałyby się w świadczeniach długoterminowych. Szpital Uniwersytecki w Rzeszowie miałby także tworzyć wybrane kliniki w szpitalach powiatowych. Jak wynika z wypowiedzi dyrektora rzeszowskiej placówki, finansowanie procesu miałoby opierać się m.in. na zdolności kredytowej Szpitala Uniwersyteckiego oraz przychodach z kontraktu z NFZ.

gj

eprasa.pl 131c5967a8



Zawód bez etykiety.

Jak doradztwo zawodowe otwiera młodych na STEM i przełamuje stereotypy?

Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie

Wybory zaczynają się wcześniej, niż myślimy

Wiele osób uważa, że wybór kierunku studiów lub pierwszej pracy po szkole średniej to moment definiujący wejście w dorosłość. W rzeczywistości jednak naszą przyszłość zawodową budujemy znacznie wcześniej, kształtując ją przez lata poprzez szereg mniejszych i większych decyzji.

Już na etapie dzieciństwa ogromny wpływ ma na nas dom rodzinny, środowisko rówieśnicze, sposób wychowania oraz doświadczenia szkolne. Kluczowe są rozmowy z rodzicami, ich praca i ambicje. Równie istotne okazują się lekcje w szkole – to, w jaki sposób nauczyciel prowadzi zajęcia, czy potrafi rozbudzić ciekawość uczniów oraz czy w swoich ocenach nie kieruje się krzywdzącymi stereotypami.

Właśnie wtedy kształtuje się charakter młodego człowieka. Dzieci poznają własne możliwości, zaczynają zadawać pytania, próbują nowych rzeczy i obserwują, jak działa świat, szukając w nim obszarów, które mogą je zafascynować.

Aby pielęgnować potencjał dzieci i pomagać młodym ludziom rozwijać umiejętności zgodnie z ich przekonaniami, konieczne jest pokazanie im pełnego wachlarza możliwości oraz odejście od szkodliwych uprzedzeń.

Udział kobiet w dziedzinach STEM

Przez lata stereotypy dzieliły uczniów na „umysły ścisłe" i „humanistów". W efekcie wiele osób wybierało ścieżkę edukacyjną nie w oparciu o własne aspiracje, lecz pod wpływem opinii otoczenia.

W rezultacie chłopcy częściej skłaniali się ku naukom ścisłym i matematyce, podczas gdy dziewczęta rozwijały się w obszarze sztuki i nauk humanistycznych. Nie wynikało to z naturalnych predyspozycji, lecz było konsekwencją utrwalonych w kulturze wzorców. Jeśli dziewczęta od najmłodszych lat słyszą, że technologia nie jest dla nich, rzadziej rozwijają talenty w tym kierunku i rzadziej wybierają studia z obszaru STEM.

W ostatnich latach sytuacja ta ulega zmianie. Coraz więcej kobiet decyduje się na nauki ścisłe i inżynierię. Według danych kobiety stanowią obecnie 44,21% studentów na uczelniach technicznych w Polsce, a w dziedzinach takich jak inżynieria biomedyczna ich udział przekracza 60%. Potwierdza to tezę, że zaangażowanie w naukę i technologię nie zależy od płci, lecz od dostępności edukacji, zachęty i otrzymywanego wsparcia.

Warto od najmłodszych lat podkreślać, że płeć nie jest barierą w żadnej dziedzinie. Równe szanse, inspirujące autorytety i brak ograniczających stereotypów mogą skłonić więcej kobiet do wyboru kierunków STEM, czyniąc rynek pracy bardziej zróżnicowanym.

Nierówności w edukacji i dalszej karierze

Choć obecność kobiet na uczelniach technicznych rośnie, nie zawsze przekłada się to na ich reprezentację na najwyższych stanowiskach. Wciąż zdarza się, że absolwentki kierunków STEM nie podejmują ostatecznie pracy w sektorze nowoczesnych technologii.

Badania europejskie wskazują, że choć kobiety stanowią około jednej trzeciej kandydatów na studia STEM, tylko co piąta z nich pracuje później w sektorze ICT. Dlatego tak istotne są programy mentoringowe, kampanie informacyjne i warsztaty, które uświadamiają młodym ludziom realne możliwości rozwoju zawodowego.

Przykładem takich inicjatyw są działania Fundacji „Zwolnieni z Teorii", która wspiera młodzież w realizacji własnych projektów naukowych. Projekty takie jak „Poczuj Chemię do Nauki 2.0" popularyzują wiedzę STEM w atrakcyjny sposób – poprzez warsztaty, czasopisma czy podcasty – udowadniając, że świat nauki jest otwarty dla każdego.

Doradztwo zawodowe ma decydujące znaczenie

To jednak wciąż kropla w morzu potrzeb. Kluczową rolę w rozwoju kompetencji odgrywa profesjonalne doradztwo zawodowe. Współcześnie przestaje być ono jedynie dodatkiem do programu nauczania, stając się fundamentem wspierającym młodych ludzi w planowaniu przyszłości.

Najważniejsze jest, aby pomoc ta docierała do uczniów jak najwcześniej. Jeśli dzieci od początku znają swoje predyspozycje i możliwości, łatwiej jest im podejmować trafne decyzje w późniejszym życiu.

Wczesne wsparcie pozwala doradcy zawodowemu pomagać uczniom w odkrywaniu talentów i przełamywaniu lęku przed wychodzeniem poza schematy. Doradcy powinni uświadamiać młodzieży, że mogą realizować swoje pasje wolni od społecznych ograniczeń czy wewnętrznych barier.

Rozwój zawodowy w regionie

Rozwój doradztwa zawodowego jest niezbędny, aby zapewnić młodym pokoleniom dobry start i wypełnić luki na rynku pracy. Podkarpacie, ze swoimi specjalizacjami, takimi jak przemysł lotniczy (Dolina Lotnicza) czy sektor produkcyjny, szczególnie potrzebuje świadomej edukacji kadr. Jest to istotne zwłaszcza w obliczu wyzwań demograficznych i gospodarczych. Na początku 2026 roku stopa bezrobocia w regionie wynosiła 9,6%, a w niektórych powiatach przekraczała nawet 20%. Dane te pokazują, jak wielką wagę ma przemyślany wybór ścieżki kształcenia. Od tej decyzji często zależy, czy młody człowiek znajdzie satysfakcjonujące zatrudnienie na miejscu, czy będzie zmuszony szukać go poza regionem.

Projekt, który zmienia perspektywę

Odpowiedzią na te wyzwania jest projekt „Orientuj się!", realizowany przez Wojewódzki Urząd Pracy w Rzeszowie przy wsparciu Europejskiego Funduszu Społecznego Plus.

Głównym celem inicjatywy jest wzmocnienie doradztwa zawodowego w szkołach oraz pomoc uczniom w świadomym planowaniu przyszłości. Chodzi o to, by młodzież mogła rzetelnie ocenić swoje mocne strony, zanim podejmie wiążące decyzje dotyczące dalszej nauki.

W projekcie kluczową rolę odgrywają doradcy zawodowi, którzy wskazują dostępne ścieżki rozwoju, sprawiając, że doradztwo staje się realnym wsparciem, a nie tylko formalnym obowiązkiem.

Projekt o wartości 36,6 mln zł realizowany jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027. Obejmuje on m.in. szkolenia i studia podyplomowe dla nauczycieli, doposażenie szkół w nowoczesny sprzęt, warsztaty oraz wizyty studyjne u pracodawców.

Te działania mają skutecznie połączyć edukację z rynkiem pracy, ułatwiając młodym ludziom wejście w życie zawodowe.

Świadome wybory zamiast schematów

Doradztwo zawodowe, równość szans i rozwój w obszarze STEM są nierozerwalnie związane z ideą świadomego decydowania o sobie. Młodzież mająca dostęp do rzetelnych informacji i praktycznych doświadczeń jest znacznie mniej podatna na wpływ stereotypów.

To właśnie na tym etapie edukacji można najskuteczniej przełamywać utarte wzorce. Technologia nie ma płci, a kariera powinna wynikać z indywidualnego potencjału, a nie z oczekiwań społecznych.

W dłuższej perspektywie takie podejście buduje nie tylko sukces jednostek, ale i siłę całej gospodarki, opartej na innowacyjności oraz talentach najlepiej dopasowanych do potrzeb przyszłości.

Fundusze Europejskie dla Podkarpacia | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | PODKARPACKIE przestrzeń otwarta

eprasa.pl 131c5967a8

Rzochów się sprzeciwia

W Rzochowie narasta sprzeciw wobec planowanych wariantów przebiegu drogi wojewódzkiej nr 985 na trasie Mielec-Dębica.

Część mieszkańców wskazuje jako najbardziej akceptowalny wariant budowę mostu w rejonie Kiełkowa. Ich zdaniem takie rozwiązanie w mniejszym stopniu ingerowałoby w istniejącą zabudowę i pozwoliłoby ograniczyć negatywne skutki dla osiedla.

Jednocześnie zdecydowany sprzeciw wobec jednego z wariantów wyrażają mieszkańcy ulic Kolejowej, Jagodowej oraz osiedli „Letniego Poranka" i „Porannych Mgieł". Jak podkreślają, planowany przebieg obwodnicy w pobliżu ich domów jest dla nich nie do zaakceptowania.

Głównym argumentem przeciwników tego rozwiązania jest przewidywany wzrost natężenia ruchu w bezpośrednim sąsiedztwie zabudowy mieszkalnej. Mieszkańcy obawiają się pogorszenia bezpieczeństwa, zwiększenia hałasu oraz obniżenia komfortu życia w tej części Rzochowa.

Ich zdaniem proponowany wariant zbyt mocno ingeruje w istniejącą strukturę osiedla i nie uwzględnia jego typowo mieszkaniowego charakteru. Podkreślają, że droga w takiej formie oznaczałaby trwałą zmianę warunków funkcjonowania tej części miejscowości.

Mieszkańcy zapowiadają dalsze rozmowy oraz przedstawianie swoich uwag w ramach konsultacji dotyczących przebiegu DW 985. Sprawa pozostaje otwarta, a ostateczny kształt inwestycji wciąż jest przedmiotem analiz i dyskusji.

Ruch Obrony Rzochowa zapowiada dalsze działania i prezentację wspólnego stanowiska. Ma ono zostać przedstawione podczas spotkania i konferencji zaplanowanej na 15 maja o godzinie 17:00.

jb

Mielecki policjant na podium!

Zakończyły się zacięte, dwudniowe zmagania o tytuł najlepszego funkcjonariusza „drogówki" w regionie. W wojewódzkich eliminacjach konkursu „Policjant Ruchu Drogowego 2026" świetnie spisał się reprezentant mieleckiej komendy, asp. Jakub Krempa, który wywalczył drugie miejsce i awansował do finału krajowego.

W szranki stanęło 21 funkcjonariuszy reprezentujących wszystkie komendy miejskie i powiatowe z Podkarpacia. Przez dwa dni mundurowi udowadniali, że ich praca to nie tylko wypisywanie mandatów, ale przede wszystkim wszechstronność, opanowanie i potężna dawka wiedzy.

Ekstremalny sprawdzian umiejętności

Rywalizacja była podzielona na kilka wymagających etapów. Policjanci musieli wykazać się zarówno w teorii, jak i w praktycznych zadaniach, z którymi mierzą się w codziennej służbie. Pierwszego dnia funkcjonariusze ratowali „ofiary" wypadków oraz sprawdzali swoją celność na strzelnicy służbowej. Mundurowi musieli też pokonać skomplikowane tory przeszkód – najpierw na motocyklu, a drugiego dnia za kierownicą radiowozu.

Jednym z najbardziej widowiskowych elementów był sprawdzian z ręcznego kierowania ruchem na jednym z ruchliwych skrzyżowań w Rzeszowie. Policjanci musieli też bezbłędnie odpowiedzieć na pytania z zakresu kodeksu drogowego, karnego oraz przepisów transportowych.

Minimalne różnice i wielki sukces Mielca

Poziom tegorocznych eliminacji był wyjątkowo wysoki. Tytuł najlepszego policjanta ruchu drogowego na Podkarpaciu zdobył sierż. Rafał Noworól z KMP w Rzeszowie. Tuż za jego plecami, na drugim stopniu podium, stanął asp. Jakub Krempa z Komendy Powiatowej Policji w Mielcu. Trzecią lokatę zajął asp. Leszek Podgórny z Leżajska.

Kierunek: Sieradz

Dla policjanta z Mielca to nie koniec emocji. Zgodnie z regulaminem, zdobywcy dwóch pierwszych miejsc otrzymują przepustkę do wielkiego finału ogólnopolskiego. Już niedługo asp. Jakub Krempa wraz z kolegą z Rzeszowa będą reprezentować całe Podkarpacie w finałowych zmaganiach, które odbędą się w Sieradzu.

MW

Wsparcie od Kronospanu dla mieleckich czworonogów

W schronisku w Mielcu pojawiły się nowe budy dla psów. To odpowiedź na realne potrzeby placówki, która sukcesywnie dąży do podniesienia standardu opieki nad swoimi podopiecznymi.

Nowa infrastruktura znacząco poprawiła komfort części zwierząt i jest elementem szerszego planu modernizacji najbardziej zużytych elementów wyposażenia.

Wcześniej część bud była już w złym stanie technicznym. W pierwszym etapie prac modernizacyjnych zdecydowano się na wymianę tych, które najbardziej tego wymagały.

Wsparcie lokalnych partnerów

W ostatnich dniach do schroniska trafiło 12 nowych bud. Są one już w pełni wykorzystywane przez psy. Jak podkreśla Tomasz Róg, członek Stowarzyszenia OAZA dla Zwierząt Mielec:

„Wybraliśmy te budy, które były w najgorszym stanie. Dla tych psów to realna poprawa codziennych warunków".

Nowe budy powstały z materiałów przekazanych przez firmę Kronospan. Zostały one wykonane przez partnerów zrzeszonych w sieci Strefa Płyt w różnych częściach Polski, a następnie przetransportowane bezpośrednio do Mielca.

Potrzeby wciąż są duże

Pracownicy schroniska oraz wolontariusze zaznaczają, że to dopiero początek procesu unowocześniania bazy lokalowej dla bezdomnych zwierząt. Wyzwania wciąż pozostają duże, a każda kolejna buda jest na wagę złota.

Ewa Sadowska-Kowalik, prezes Stowarzyszenia OAZA, dodaje:

„To bardzo ważna pomoc, ale wciąż mamy kolejne budy, które wymagają wymiany. Zależy nam na tym, żeby stopniowo poprawiać warunki dla jak największej liczby zwierząt".

Marta Warias

Czy będzie Air Show Mielec 2026?

Wielu mieszkańców Mielca z niecierpliwością wyczekiwało informacji o kolejnej edycji widowiskowych pokazów lotniczych.

W ubiegłym roku szczegóły wydarzenia były znane już wczesną wiosną, a sama impreza przyciągnęła tłumy widzów. Tym razem jednak długo panowała cisza, co tylko podsycało spekulacje.

Postanowiliśmy zapytać u źródła. Jak się okazuje - w 2026 roku Air Show się nie odbędzie. Lotnisko potwierdziło, że kolejna edycja planowana jest dopiero na 2027 rok.

Powodem przerwy jest intensywny okres zmian i inwestycji na terenie lotniska. Jak przekazano w odpowiedzi, obecnie realizowanych jest wiele projektów, które znacząco wpływają na funkcjonowanie obiektu. Trwają przygotowania do dużych inwestycji infrastrukturalnych, rozwijany jest ośrodek szkolenia personelu lotniczego, a także prowadzone są zajęcia dla klasy o profilu lotniczym.

Na sytuację wpływ ma również budowa północnej obwodnicy miasta, której przebieg obejmuje część terenów lotniskowych. To dodatkowo komplikuje organizację dużych wydarzeń masowych.

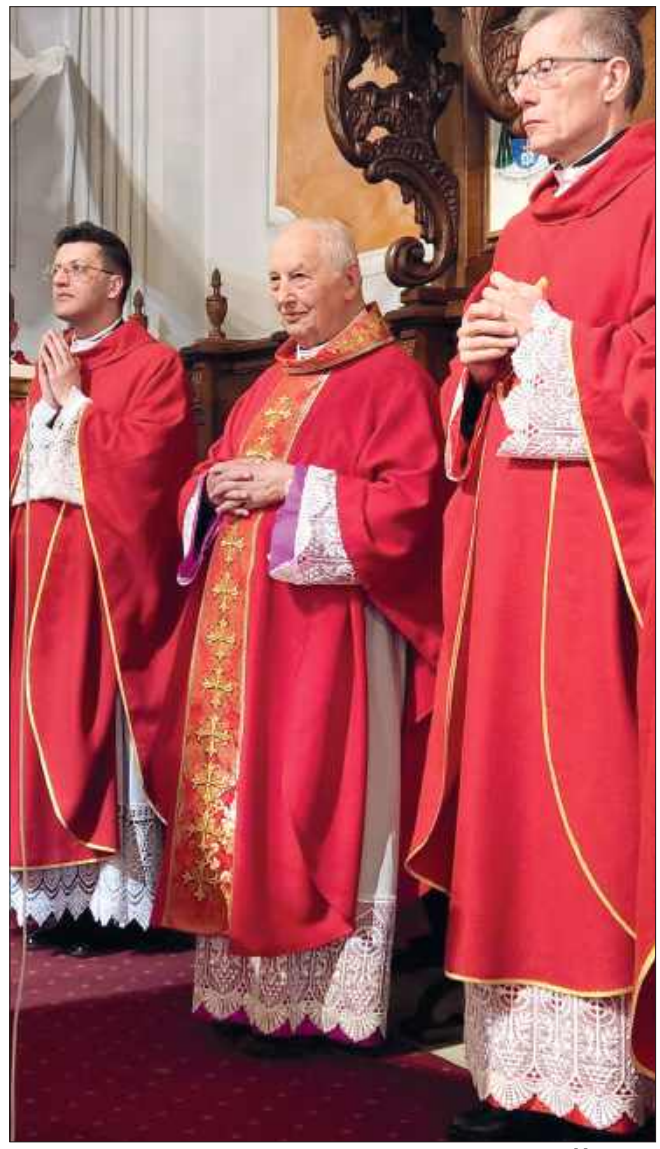
Nie oznacza to jednak, że na lotnisku nic się nie będzie działo. W planach na ten rok są inne wydarzenia - m.in. druga edycja Drift Show oraz Bieg Iskry, które również mają przyciągnąć mieszkańców i gości.

Choć brak Air Show może być dla wielu rozczarowaniem, wszystko wskazuje na to, że przerwa ma związek z przygotowaniami do przyszłych, jeszcze większych przedsięwzięć. Organizatorzy zapewniają, że pokazy powrócą w 2027 roku.

jb

45 lat posługi ks. Jurka

Wspomnienie św. Stanisława, przypadające 8 maja, stało się w tym roku okazją do szczególnych uroczystości w mieleckiej Bazylice Mniejszej. Lokalna społeczność oraz duchowieństwo zgromadzili się, aby uczcić 45-lecie posługi duszpasterskiej księdza prałata Stanisława Jurka w tej parafii. Wydarzenie połączono z obchodami imienin jubilata.



Jubilat koncelebrował uroczystą mszę wraz z zaproszonymi gośćmi oraz księżmi posługującymi w bazylice.

Ksiądz Stanisław Jurek zapisał się w historii miasta nie tylko jako duszpasterz, ale również jako postać aktywnie uczestnicząca w życiu społecznym. Warto przypomnieć, że to właśnie on został pierwszym laureatem tytułu „Mielczanina Roku" w 1996r. w plebiscycie organizowanym przez nasz Tygodnik, co stanowiło wyraz uznania dla jego wieloletniej pracy na rzecz mieszkańców.

Droga do kapłaństwa i pokora jako wzór

Centralnym punktem uroczystości była Msza Święta, którą jubilat koncelebrował wraz z zaproszonymi gośćmi oraz księżmi posługującymi w bazylice. Homilię wygłosił ksiądz Bajor, który w osobistym tonie przybliżył drogę życiową i zawodową jubilata. Kaznodzieja wspominał kolejne etapy życia księdza Stanisława – od dzieciństwa, przez posługę ministranta i lektora, aż po czas formacji w seminarium i 45 lat nieprzerwanej pracy duszpasterskiej.

W kazaniu podkreślono przede wszystkim cechy charakteru księdza prałata, takie jak skromność, dobroduszność oraz otwartość na drugiego człowieka. Zdaniem kaznodziei, to właśnie ta postawa, oparta na pokorze i pełnym oddaniu kapłaństwu, stała się dla wielu wiernych istotnym świadectwem i punktem odniesienia.

Uroczystość zakończyła się serią podziękowań i życzeń. W imieniu wspólnoty głos zabrali przedstawiciele Rady Parafialnej, delegacja z Osiedla Wojsław, a także młodzież z Liturgicznej Służby Ołtarza oraz Dziewczęcej Służby Maryjnej. Jubilatowi wręczono pamiątkowe upominki, dziękując za niemal pół wieku obecności w życiu miasta, za wspólną modlitwę i udzielone sakramenty.

Wydarzenie to zamknęło symboliczny rozdział 45 lat pracy księdza Stanisława Jurka w jednej parafii – co w obecnych czasach jest zjawiskiem rzadkim i podkreśla silną więź, jaka wytworzyła się między duchownym a mieszkańcami Mielca.

MW

eprasa.pl 131c5967a8

Kolejny mural powstaje w Mielcu. Ozdobi ścianę przedszkola



Mural na ścianie przedszkola.

Mielecka przestrzeń publiczna wzbogaci się o kolejne wyjątkowe dzieło sztuki. Na ścianie budynku Przedszkola nr 6 powstaje nowy mural, który już teraz przyciąga uwagę mieszkańców i przechodniów.

Nowy mural na budynku Przedszkola nr 6 w Mielcu nawiązuje do dziecięcej radości, aktywności i sportowego ducha. Kolorowa kompozycja przedstawiająca najmłodszych oraz motywy olimpijskie ma inspirować dzieci do rozwijania pasji i aktywnego spędzania czasu.

Autorem muralu jest Wojciech Rokosz - artysta pochodzący z Mielca, znany z licznych realizacji w przestrzeni publicznej. Mieszkańcy doskonale kojarzą jego prace, wśród których znajdują się m.in. mural „Lotnicza historia Mielca" oraz mural poświęcony wybitnemu botanikowi, Władysławowi Szaferowi. Twórczość Wojciecha Rokosza można oglądać nie tylko w Mielcu, ale również w Krakowie i innych miastach.

Prace nad muralem są już zaawansowane. Rusztowania stanęły przy bocznej ścianie budynku, a mieszkańcy mogą na bieżąco obserwować, jak powstaje kolejne artystyczne miejsce na mapie miasta. Inicjatywa wpisuje się w coraz bardziej widoczny trend upiększania miejskiej przestrzeni poprzez sztukę uliczną, która nie tylko estetycznie odmienia budynki, ale także buduje lokalną tożsamość i promuje kulturę.

jb

„Nasz nowy dom" niedługo w TV

W marcu tego roku nasz powiat stał się miejscem niezwykłych wydarzeń, które na zawsze zmieniły życie jednej z rodzin w Maliniu, w gminie Tuszów Narodowy. To właśnie wtedy pod bramę niewielkiego domku pod Mielcem podjechał charakterystyczny samochód ekipy programu „Nasz nowy dom", przynosząc nadzieję tam, gdzie do tej pory królowała wilgoć i chłód.



Emisja odcinka z Malinia już w tym tygodniu!

Historia pani Moniki i jej dwóch synów, Michała oraz Adama, to świadectwo ogromnej matczynej siły, ale i dramatycznych doświadczeń. Kobieta sama stawiała czoła codzienności, wychowując chłopców w spektrum autyzmu. Los nie szczędził jej ciosów – od trudnego rozstania z pierwszym mężem, po tragiczną śmierć drugiego, który odebrał sobie życie w dramatycznych okolicznościach, gdy młodszy syn miał zaledwie tydzień. Pani Monika, wspierana wiarą, kupiła domek pod Mielcem, mając nadzieję na spokój. Rzeczywistość okazała się jednak brutalna.

Dom, który miał być schronieniem, niszczał w oczach. Grzyb na ścianach, fatalna instalacja elektryczna i całkowity brak sprawnego ogrzewania sprawiały, że cała trójka musiała gnieździć się w jednym, zawilgoconym pokoju. Ogrzewanie doraźnymi piecykami rujnowało skromny budżet domowy, a brak prywatności dla dzieci potrzebujących wyciszenia był barierą nie do przebicia.

Kiedy w marcu na placu budowy pojawiła się Elżbieta Romanowska wraz z kierownikiem Wiesławem Nowobilskim oraz grupą architektów, ruszył niesamowity wyścig z czasem. Zgodnie z rygorystycznymi zasadami programu, ekipa miała zaledwie pięć dni na dokonanie niemożliwego. W tym czasie rodzina przebywała na wakacjach, nie biorąc udziału w pracach, podczas gdy w Maliniu robotnicy pracowali na trzy zmiany.

Głównym celem metamorfozy było nie tylko osuszenie budynku i montaż bezpiecznego ogrzewania, ale przede wszystkim stworzenie przestrzeni terapeutycznej dla Michała i Adama. Chłopcy, którzy mimo spektrum autyzmu świetnie funkcjonują w szkole dzięki wysiłkowi mamy i specjalistów, zyskali własne kąty, w których mogą odpocząć od nadmiaru bodźców.

Dziś, gdy emocje po marcowych pracach nieco opadły, z radością informujemy, że zbliża się termin, w którym cała Polska pozna tę historię. Dom w Maliniu przestał być źródłem lęku o zdrowie, a stał się bezpieczną przystanią, o którą tak walczyła pani Monika oraz wspierające ją grono życzliwych osób.

Oficjalna emisja odcinka z Malinia odbędzie się w najbliższy czwartek, 14 maja, na antenie Polsatu. To moment, w którym zobaczymy finał wielkiej mobilizacji serc i rąk do pracy. Nie przegapcie tej wyjątkowej relacji z naszego powiatu! **MW**

REKLAMA



eprasa.pl 131c5967a8

Koniec z prędkością i nocnymi rajdami

Po petycji mieszkańców Złotnik i interwencji radnego powiatowego w starostwie odbyło się posiedzenie komisji. Rozważane są m.in. progi zwalniające i inne rozwiązania, które mają uspokoić ruch oraz zmniejszyć ryzyko wypadków.



W starostwie znaleziono sposób na poprawę bezpieczeństwa w miejscowości.

W środę, 6 maja 2026 roku, w Starostwie Powiatowym w Mielcu odbyło się posiedzenie Komisji ds. Oceny Organizacji Ruchu i Weryfikacji Projektów Organizacji Ruchu Drogowego. Głównym tematem spotkania była poprawa bezpieczeństwa na odcinku drogi powiatowej nr 1143R w Złotnikach.

Rozmowy były odpowiedzią na petycję mieszkańców Złotnik oraz interwencję radnego powiatowego Mikołaja Skrzypca. Lokalna społeczność od lat apeluje o poprawę bezpieczeństwa na odcinku biegnącym przez wieś i domaga się rozwiązań, które uspokoją ruch oraz poprawią bezpieczeństwo pieszych i kierowców.

W posiedzeniu uczestniczyli przedstawiciele powiatu, gminy i policji, m.in. Zbigniew Działowski, członek Zarządu Powiatu Mieleckiego, Jacek Krzyżewski, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg, Jerzy Zorzycki, dyrektor Wydziału Komunikacji, Krzysztof Węgrzyn, wójt gminy Mielec, Mikołaj Skrzypiec, radny powiatowy, oraz Łukasz Wrażeń, pełniący obowiązki zastępcy naczelnika Wydziału Ruchu Drogowego KPP. W rozmowach brali udział także mieszkańcy Złotnik, którzy wskazywali miejsca szczególnie niebezpieczne i dzielili się swoimi doświadczeniami.

Przeanalizowano obecną sytuację na drodze nr 1143R. Jedna z obecnych na sali mieszkanek Złotnik w rozmowie z nami wyraziła zadowolenie z przebiegu spotkania. Podobnego zdania są sołtys miejscowości oraz radny Mikołaj Skrzypiec.

Sołtys Złotnik Zbigniew Babula powiedział Korso, że rozwiązaniem które zaproponowano, są progi zwalniające w trzech miejscach niebezpiecznej drogi.

- Zaproponowano nam wstępnie progi zwalniające. (…) Przyjęliśmy trzy punkty, poprosimy mieszkańców by wyrazili zgodę na instalację. (…) Jestem tak umówiony, że w przyszłym tygodniu, po uzgodnieniu wskażę te lokalizacje. 21 maja miałby się odbyć kolejne posiedzenie komisji i wtedy mielibyśmy już wiążącą odpowiedź - mówi nam sołtys. Jednocześnie trzeba się liczyć także z tym, że część mieszkańców nie będzie zadowolona z perspektywy progów zwalniających zainstalowanych tuż przy wjeździe do ich domu:

- Chcemy to zrobić tak, aby z powodu tych progów nie było niedomówień wśród mieszkańców: wiadomo, że nie każdemu ich instalacja będzie odpowiadać, zwłaszcza jeśli stanie się to tuż obok ich domu. W opinii mojej i Rady Sołeckiej najważniejsze jest zdrowie i bezpieczeństwo człowieka, komfort na drugim miejscu. Jeśli ktoś nie potrafi się zastosować do znaków drogowych, niektórzy będą niewinnie cierpieć tego konsekwencje. Gdyby mieszkańcy nie wyrazili zgody będziemy oczekiwać innych rozwiązań np. montażu świetlnych tablic informujących kierowców, że jadą za szybko.

Radny Skrzypiec dodaje:

- Świetlne tablice ostrzegawcze to jest koszt kilkunastu tysięcy, a w tej cenie można mieć kilka progów. Już w trakcie spotkanie dwie panie zadeklarowały, że takie progi mogą być w sąsiedztwie ich posesji, także może uda się znaleźć odpowiednie miejsca i uniknąć sprzeciwu. Kiedy pan sołtys wskaże możliwe lokalizacje, zobaczymy co na to powie Powiatowy Zarząd Dróg. Nie możemy na zapas bać się takich rozwiązań jak np. progi, gdyż są powszechnie stosowane przecież w wielu miastach i na drogach powiatowych. Dodam jeszcze, że postulowany przez wielu odcinkowy pomiar prędkości to koszt setek tysięcy złotych i nie wiem czy GITD wyraziłaby na to zgodę.

Przedstawiciele służb i samorządów przypominają jednak, że nawet najlepsza infrastruktura nie zastąpi odpowiedzialności kierowców.

- Kiedy coś już zostanie zainstalowane, to pytanie kiedy zacznie wpływać na zmianę nawyków kierowców. Mieszkańcy zgłaszali, że są osoby, które robią tam sobie rajdy, że w nocy jest bardzo źle, że policja nie ma tam jak się ustawić, by karać mandatami - a policja też przecież nie może być wszędzie przez cały czas - mówi radny.

Już teraz - zanim wykonane zostaną instalacje - samorządowcy apelują do wszystkich uczestników ruchu o przestrzeganie przepisów, dostosowanie prędkości do obowiązujących ograniczeń oraz zachowanie szczególnej ostrożności, zwłaszcza w obszarach zabudowanych.

gj

O czym Mielczanie informują fiskusa?

Praca „na czarno", brak paragonów, niezgłoszony najem mieszkań czy ukrywanie dochodów – to najczęstsze tematy zgłoszeń, które trafiają do Urzędu Skarbowego w Mielcu. Urzędnicy ujawniają statystyki i mechanizmy działania: od sposobu weryfikacji donosów, po realną skuteczność takich interwencji.

Z najnowszych danych udostępnionych przez US Mielec wynika, że zjawisko przesyłania informacji sygnalnych (popularnie zwanych donosami) utrzymuje się na stabilnym poziomie, jednak początek 2026 roku przyniósł wyraźną zmianę.

Coraz więcej zgłoszeń w 2026 roku

W 2024 roku do mieleckiej skarbówki wpłynęło 169 zgłoszeń, a rok później 166. Jednak najciekawiej prezentują się dane za bieżący rok.

„W I kwartale 2026 r. wpłynęły 43 informacje sygnalne. (...) Obserwuje się tendencję wzrostową odnośnie złożonych informacji sygnalnych w porównaniu do I kwartału 2025 r." – informuje Urząd Skarbowy w Mielcu.

Co Mielczanie zgłaszają fiskusowi?

Tematyka donosów od lat pozostaje podobna. Urzędnicy wskazują na konkretne obszary, które budzą niepokój sąsiadów, pracowników czy konkurencji.

„Najczęstsze informacje sygnalne dotyczą informacji niezgłoszonej działalności gospodarczej, nie ewidencjonowania sprzedaży na kasie fiskalnej, zaniżania przychodów/zawyżanie kosztów uzyskania przychodów z tyt. działalności gospodarczej, niedeklarowania przychodów z tytułu najmu" – wyliczają przedstawiciele urzędu.

Anonimowość i weryfikacja: „Każda informacja jest sprawdzana"

Obywatele mogą zgłaszać podejrzenia bezpośrednio w urzędzie, pocztą lub elektronicznie. Działa również całodobowy, bezpłatny Krajowy Telefon Interwencyjny KAS. Co ważne dla zgłaszających, urząd dopuszcza pełną anonimowość. Ponadto obywatele mogą składać informacje sygnalne bezpośrednio w Urzędzie Skarbowym bądź nadać za pośrednictwem poczty polskiej lub wysłać na adres e-mail: us.mielec@mf.gov.pl

Urzędnicy podkreślają, że żadne zgłoszenie nie ląduje w koszu, nawet jeśli wygląda na złośliwe:

„Każda informacja sygnalna jest weryfikowana. Każda informacja sygnalna rozpatrywana jest przez urząd indywidualnie, a podejmowane działania uzależnione są od rodzaju donosu".

Sąsiedzkie spory pod lupą skarbówki

Urząd Skarbowy w Mielcu ma świadomość, że część zgłoszeń to efekt „sąsiedzkich sporów, zemsty byłych partnerów lub walki konkurencyjnej".

„Urząd Skarbowy w Mielcu traktuje i informacje sygnalne dot. konfliktów sąsiedzkich lub osobistych jako informacje zewnętrzne, które za każdym razem analizuje. Weryfikacja informacji sygnalnej oparta jest o różne narzędzia analityczne. Większość z nich nie znajduje potwierdzenia" – przyznaje US Mielec.

Jaka jest skuteczność donosów?

Okazuje się, że „informowanie" fiskusa bywa bolesne dla portfela kontrolowanych. Około 60-70% zgłoszeń kończy się wszczęciem czynności sprawdzających.

„Realne uszczuplenie należności podatkowych potwierdza około 25% przeprowadzonych czynności sprawdzających" – czytamy w raporcie.

Finał takich spraw to najczęściej:

mandat karny, konieczność złożenia korekty deklaracji, dopłata należnego podatku wraz z karnymi odsetkami w wysokości aż 150%.

Osoba „doniesiona" nie dowie się o zgłoszeniu

Dla wielu podatników kluczową kwestią jest to, czy mogą dowiedzieć się, kto na nich „uprzejmie doniósł". Tutaj prawo stoi po stronie anonimowości zgłaszającego.

„Nie ma podstawy prawnej do informowania osoby, której dotyczy informacja sygnalna, że wpłynęło na nią doniesienie" – kwituje Urząd Skarbowy w Mielcu.

Marta Warias

Sutanny zamienili na dresy


Władze Radomyśla Wielkiego pogratulowały wicemistrzom Polski

Sukcesy na boisku i godne reprezentowanie regionu stały się okazją do wyjątkowego spotkania w Urzędzie Miejskim. Burmistrz Agnieszka Machnik oraz jej zastępca Zdzisław Lasota pogratulowali księżom, którzy wywalczyli tytuł Wicemistrzów Polski w halowej piłce nożnej.

30 kwietnia burmistrzowie spotkali się z trzema duchownymi z lokalnych parafii: ks. Leszkiem Grębskim – proboszczem z Dulczy Wielkiej, ks. Pawłem Skrabą – proboszczem z Zasowa, ks. Antonim Królem – wikariuszem z Radomyśla Wielkiego.

Srebro w XX Mistrzostwach Polski

Okazją do gratulacji było zajęcie przez kapłanów II miejsca podczas XX Mistrzostw Polski Księży w halowej piłce nożnej. Zawodnicy reprezentowali Diecezję Tarnowską, która od lat dominuje w tych rozgrywkach i stanowi trzon reprezentacji Polski – aktualnych Mistrzów Europy.

Tarnowscy księża od ponad dwóch dekad regularnie stają na podium ogólnopolskich turniejów.

Spotkanie było wyrazem uznania dla sportowej pasji księży, która nie tylko promuje zdrowy tryb życia, ale też przekłada się na sukcesy promujące lokalne parafie na mapie sportowej Polski.

MW

eprasa.pl 131c5967a8

Ludowe święto w Mielcu

Mielec w niedzielę 10 maja stał się miejscem wojewódzkich obchodów Święta Ludowego, połączonych z uroczystym upamiętnieniem Wincentego Witosa.

W wydarzeniu udział wzięli działacze Polskiego Stronnictwa Ludowego, przedstawiciele samorządów, mieszkańcy oraz liczne delegacje i poczty sztandarowe z regionu.

Uroczystości rozpoczęły się przy mieleckiej Bazylice św. Mateusza, gdzie odprawiono mszę świętą dedykowaną pamięci trzykrotnego premiera RP oraz działaczy ruchu ludowego. Po nabożeństwie uczestnicy przeszli na teren przy ul. Sękowskiego, gdzie odbyła się oficjalna część obchodów.

Najważniejszym momentem wydarzenia było odsłonięcie i poświęcenie popiersia Wincentego Witosa - polityka uznawanego za symbol polskiego ruchu chłopskiego i walki o prawa mieszkańców wsi. Podczas ceremonii podkreślano jego rolę w historii Polski oraz znaczenie idei, które reprezentował.

W trakcie obchodów wręczono również wyróżnienia dla zasłużonych działaczy związanych z ruchem ludowym, a nowi członkowie PSL odebrali legitymacje partyjne. Oficjalne wystąpienia koncentrowały się wokół znaczenia tradycji ludowej, działalności społecznej oraz roli samorządów w rozwoju lokalnych społeczności.

Organizację wydarzenia przygotowali wspólnie działacze PSL z poziomu wojewódzkiego i powiatowego wraz z komitetem odpowiedzialnym za budowę popiersia. Po części oficjalnej uczestnicy spotkali się podczas mniej formalnej części integracyjnej. **jb**



Przedstawiciele samorządów, mieszkańcy oraz liczne delegacje



Mielecka Orkiestra Dęta towarzyszyła obchodom



Złożenie kwiatów przez samorządowców



Odsłonięcie i poświęcenie popiersia Wincentego Witosa

Dotacje, dane i kontakty

Przedstawiciele instytucji wspierających biznes pokazali, z jakich dotacji, danych, kontaktów i bezpłatnych narzędzi mogą korzystać lokalne firmy.

Wczoraj w Hotelu Polskim w Mielcu odbyło się spotkanie informacyjne dla przedsiębiorców z Mielca, gminy Mielec oraz okolicznych miejscowości pt.: „Rozwój biznesu - program wsparcia bieżącej działalności oraz wejścia na rynki zagraniczne”. Było to drugie z czterech zaplanowanych wydarzeń organizowanych poza Rzeszowem przez Podkarpackie Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów. Celem spotkań jest dotarcie do lokalnych firm z informacjami o dostępnych formach wsparcia - zarówno finansowego, jak i merytorycznego.

Jak podkreśla Marcin Dojnik, kierownik Podkarpackiego Centrum Obsługi Inwestorów i Eksporterów, z oferty mogą korzystać przedsiębiorcy reprezentujący różne branże. Wśród dostępnych form pomocy znajdują się m.in. dotacje, wsparcie samorządowe i rządowe, ale także usługi niefinansowe, które dla wielu firm mogą okazać się równie przydatne. Chodzi np. o dostęp do baz danych potencjalnych kooperantów, które centrum zakupiło i udostępnia przedsiębiorcom bezpłatnie.

Ciągle duża liczba firm nie posiada takiej wiedzy i najpierw angażuje środki bez weryfikacji, bez sprawdzenia tego, co jest ewentualnie dostępne - mówi Marcin Dojnik.

Jedną z form wsparcia jest baza danych firm, z którymi poszczególni przedsiębiorcy mogą nawiązać współpracę. Dla zainteresowanych uczestników spotkania dostęp jest bezpłatny, ponieważ instytucja wykupiła go z własnych środków.

Podczas spotkania przedsiębiorcy mogli poznać również ofertę instytucji partnerskich, takich jak Mielecka Agencja Rozwoju, Rzeszowska Agencja Rozwoju, Regionalne Biuro Handlowe Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu czy Podkarpacki Fundusz Rozwoju. Na sali obecny był także przedstawiciel Rady Miasta pan Andrzej Skowron.

Organizatorzy zachęcają firmy do śledzenia strony centrum, zapisania się do newslettera oraz kontaktu z partnerami, którzy przekazują informacje o kolejnych wydarzeniach. Jak zaznaczono, celem takich spotkań jest nie tylko przedstawienie dostępnych instrumentów wsparcia, ale przede wszystkim pokazanie przedsiębiorcom, z czego mogą skorzystać, zanim poniosą własne koszty. **gj**



Prelekcje przeznaczone dla przedsiębiorców.

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA MIELCA *działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399)* informuje, że na tablicy ogłoszeń mieszczącej się w budynku Urzędu Miejskiego w Mielcu przy ul. Żeromskiego 23, został wywieszony na okres 21 dni oraz zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Mielcu www.mielec.bip.gov.pl wykaz informujący o przeznaczeniu do zbycia w trybie bezprzetargowym nieruchomości będących własnością Gminy Miejskiej Mielec, stanowiących działki nr 175 o pow. 0,5214 ha, 176/2 o pow. 0,2770 ha, 178/2 o pow. 0,4772 ha, położone w Mielcu, obręb 3.Przemysłowy. Szczegółowe informacje i wyjaśnienia można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Mielcu, ul. Żeromskiego 23, pok. nr 11 lub pod nr tel. (17) 787 41 92.

REKLAMA



eprasa.pl 131c5967a8

Bez koszy w mieleckich lasach

Osoby odwiedzające lasy na terenie Nadleśnictwa Mielec mogą zauważyć istotną zmianę. Leśnicy rozpoczęli usuwanie koszy na śmieci z terenów leśnych, tłumacząc tę decyzję troską o środowisko i bezpieczeństwo dzikich zwierząt.

Jak wyjaśniają przedstawiciele nadleśnictwa, pojemniki często stawały się miejscem gromadzenia dużej ilości odpadów, które niejednokrotnie trafiały obok koszy zamiast do środka. Pozostawione resztki jedzenia i śmieci przyciągały zwierzęta, zaburzając ich naturalne zachowania i zwiększając ryzyko niebezpiecznych kontaktów z ludźmi.

Leśnicy podkreślają, że las nie powinien pełnić funkcji miejsca składowania odpadów. Zamiast zostawiać śmieci na miejscu, odwiedzający proszeni są o zabieranie ich ze sobą po zakończonym spacerze czy wycieczce. To właśnie odpowiedzialność użytkowników terenów leśnych ma odegrać kluczową rolę w utrzymaniu czystości.

Zmiana ma również wymiar edukacyjny. Pracownicy nadleśnictwa chcą zwrócić uwagę na codzienne nawyki i promować bardziej świadome podejście do korzystania z przyrody. Ich zdaniem najprostsza zasada jest jednocześnie najskuteczniejsza - wszystko, co przynosimy do lasu, powinniśmy również z niego zabrać.

Podobne rozwiązania od lat funkcjonują w wielu europejskich krajach i - jak pokazują doświadczenia - pomagają ograniczyć zaśmiecanie terenów naturalnych. Mniejsza liczba odpadów oznacza także mniejszą ingerencję człowieka w ekosystem i lepsze warunki dla dzikiej przyrody.

jb

Nowy żłobek w Radomyślu

To jedna z najważniejszych informacji dla młodych rodziców z terenu gminy. Inwestycja w opiekę nad najmłodszymi dziećmi właśnie dobiegła końca. W sercu Radomyśla Wielkiego powstał nowoczesny Samorządowy Żłobek, który już od września otworzy swoje podwoje dla maluchów.

— *Zrealizowaliśmy ważną inwestycję w zakresie opieki nad najmłodszymi mieszkańcami Gminy Radomyśl Wielki* — przekazuje z satysfakcją Agnieszka Machnik, Burmistrz Radomyśla Wielkiego.

Miliony na opiekę

Projekt został sfinansowany w ramach ogólnopolskiego programu „Aktywny Maluch 2022–2029". Skala inwestycji robi wrażenie – budynek wraz z przyległym placem zabaw to koszt rzędu niemal 4 milionów złotych. Kolejne pół miliona przeznaczono na kompleksowe, nowoczesne wyposażenie wnętrz.

Budżet inwestycji w liczbach: 3 926 855,07 zł – roboty budowlane i budowa bezpiecznego placu zabaw. 494 299,18 zł – zakup i montaż nowoczesnego wyposażenia. 2 122 783,20 zł – łączna kwota pozyskanego dofinansowania (środki z KPO oraz Budżetu Państwa).

Za realizację prac budowlanych odpowiadały firmy KA-ZBUD Mariusz Kasprzak oraz DK RESIN WOOD Dawid Kasprzak. Obecnie w budynku przy ul. Rynek 1 trwają ostatnie szlify i montaż mebli oraz akcesoriów.

Ważne terminy dla rodziców

Choć oficjalne otwarcie planowane jest na 1 września 2026 roku, proces rekrutacyjny zaczyna się już teraz. Rodzice, którzy chcą zapewnić swojemu dziecku miejsce w nowej placówce, nie powinni zwlekać.

Wstępne deklaracje o przyjęcie dziecka do żłobka można składać w terminie od 4 do 15 maja 2026 r.

Nowa placówka przy ul. Rynek 1 to odpowiedź na rosnące potrzeby lokalnej społeczności. Dzięki nowoczesnej infrastrukturze i wsparciu z programów zewnętrznych, Radomyśl Wielki zyskał standard opieki na najwyższym poziomie. **MW**



Fot. UM Radomyśl Wielki

Proces rekrutacyjny zaczyna się już teraz.

Powiat inwestuje w bezpieczeństwo

W Mielcu planowana jest ważna inwestycja związana z bezpieczeństwem mieszkańców i przygotowaniem infrastruktury na sytuacje kryzysowe. Powiat mielecki rozpoczyna działania mające na celu modernizację części budynku Starostwa Powiatowego przy ul. Wyspiańskiego

Prace obejmą przede wszystkim przebudowę pomieszczeń piwnicznych, które zostaną przystosowane do pełnienia funkcji miejsc doraźnego schronienia. Obiekt ma być przygotowany do wykorzystania w sytuacjach nadzwyczajnych, w tym podczas zagrożeń o charakterze wojennym lub kryzysowym.

Inwestycja zakłada również utworzenie specjalnego miejsca kierowania oraz punktu dostępowego sieci rządowej, co ma usprawnić koordynację działań służb i administracji w czasie sytuacji awaryjnych. W budynku przewidziano także możliwość czasowego zakwaterowania personelu obrony cywilnej oraz żołnierzy.

Zakres prac będzie bardzo szeroki. Obejmie m.in. roboty budowlane i wykończeniowe, modernizację instalacji elektrycznych, wodno-kanalizacyjnych i grzewczych, montaż systemów wentylacyjnych oraz przeciwpożarowych, a także wykonanie nowych elementów konstrukcyjnych i zabezpieczeń technicznych.

Projekt realizowany jest w ramach programu wzmacniania systemu ochrony ludności i obrony cywilnej w powiecie mieleckim. Zadanie finansowane będzie z dotacji celowej budżetu państwa przeznaczonej na działania obronne wynikające z przepisów dotyczących ochrony ludności i obrony cywilnej.

Zgodnie z harmonogramem inwestycja ma zostać zakończona do października 2026 roku. **jb**

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Historia dyrektora, który przełamał szkolne schematy

W polskiej szkole największe bariery rzadko mają formę murów czy schodów. Znacznie trudniejsze do pokonania są te, które istnieją w głowach - stereotypy, uproszczenia i powtarzane przez lata opinie o społeczności romskiej.

Czy naprawdę chodzi o „niechęć do nauki", czy raczej o brak zrozumienia i dialogu? Adam Krzysztof Jastrząb, który przez lata pracował z romskimi dziećmi pokazuje, jak wygląda codzienność tam, gdzie teoria spotyka się z rzeczywistością.

Relacja między nauczycielem a uczniem w środowisku międzykulturowym nie kończy się wraz z dzwonkiem. Czasem zaczyna się właśnie tam, gdzie procedury przestają działać. Symboliczną sytuacją była szkolna wycieczka na Kopiec Kościuszki w Krakowie, kiedy jeden z uczniów odmówił zejścia ze szczytu – sparaliżowany strachem lub zmęczeniem.

Dyrektor nie miał do dyspozycji wsparcia ani gotowego scenariusza działania. Podjął decyzję intuicyjną, ale fundamentalną: wziął chłopca na plecy i zniósł go na dół. Ten gest, fizyczny i wymagający, stał się czymś więcej niż pomocą w kryzysie. Był sygnałem, że szkoła to nie instytucja, lecz relacja. W takich momentach formalny autorytet przestaje mieć znaczenie, a jego miejsce zajmuje autentyczne zaangażowanie.

O edukacji romskich dzieci

Jednym z najtrwalszych mitów jest przekonanie, że romskie dzieci nie chcą się uczyć. Rzeczywistość okazuje się znacznie bardziej złożona. W praktyce to właśnie uczniowie często wykazywali największą motywację, chcąc być częścią grupy rówieśniczej i uczestniczyć w szkolnym życiu.

Pojawiały się przykłady dzieci, które świetnie radziły sobie z materiałem i nie odstawały od innych. Problem nie tkwił w zdolnościach, lecz w kontekście społecznym. Rodziny nie zawsze przywiązywały wagę do systematycznej edukacji w rozumieniu instytucjonalnym, co zmuszało szkołę do aktywnego budowania relacji również z rodzicami. To napięcie między stylem życia wspólnoty a wymaganiami systemu edukacyjnego

Zeskanuj kod telefonem i posłuchaj rozmowy.

stawało się jednym z kluczowych wyzwań.

Spokojne dzieci, trudny kontekst

Wbrew obiegowym opiniom, dzieci romskie nie sprawiały problemów wychowawczych. Były spokojne, zgodne i dobrze funkcjonowały w grupie. Różnice ujawniały się gdzie indziej – w hierarchii wartości i codziennych priorytetach.

Wydarzenia rodzinne, takie jak śluby czy pogrzeby, miały często większe znaczenie niż obowiązki szkolne. Do tego dochodził brak wsparcia w domu przy przygotowaniu do zajęć. Szkoła próbowała to równoważyć, tworząc przestrzenie, w których dzieci mogły nadrobić zaległości i liczyć na pomoc dorosłych. To pokazuje jasno: problemem nie było zachowanie, lecz system, który nie zawsze uwzględniał realia życia uczniów.



Fot. Julia Bogdan

Adam Krzysztof Jastrząb, który przez lata pracował z romskimi dziećmi pokazuje, jak wygląda codzienność tam, gdzie teoria spotyka się z rzeczywistośc

Zaufanie budowane przez pośredników

Kluczowym elementem okazała się obecność osoby, która rozumiała oba światy. Asystent romski, znany w środowisku jako Mietek, pełnił rolę pomostu między szkołą a społecznością. To on tłumaczył rodzicom zasady funkcjonowania placówki i pomagał nauczycielom zrozumieć kontekst decyzji rodzin.

Jego rola nie ograniczała się do przekazywania informacji. Był kimś, kto potrafił poruszać się między dwoma kodami kulturowymi, dostosowując sposób komunikacji do sytuacji. Dzięki temu szkoła przestawała być postrzegana jako obca instytucja, a zaczynała funkcjonować jako część rzeczywistości społeczności.

Całą rozmowę można znaleźć na kanale YT Korso podkarpacie - lub skanując kod QR.

js

Journalismfund Europe
Strengthening democracy

*** Ten artykuł został opracowany przy wsparciu Journalismfund Europe. www.journalismfund.eu**

eprasa.pl 131c5967a8

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK



DEKANAT MIELEC – PÓŁNOC

Borowa (gmina Borowa) – Parafia p.w. Świętego Mikołaja Biskupa

Parafia została erygowana 7 października 1403 r. i przejęła od parafii w Gawłuszowicach katolików z miejscowości położonych po lewej stronie rzeki Wisłoki. Aktualnie jest wspólnotą katolików z Borowej, Gizowej, Glin Małych (część), Glin Wielkich, Orłowa, Pława, Sadkowej Góry i Ujścia - ok. 3 500 osób. Pierwszy kościół parafialny (drewniany) został zbudowany prawdopodobnie w ostatnich latach XIV w., a drugi – murowany - w latach 1886 - 1893 r. Jego poświęcenie odbyło się w 1895 r. Odpust parafialny odbywa się 6 grudnia i w niedzielę przed lub po 2 lipca. Ponadto w Glinach Małych znajduje się kaplica pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej, zbudowana w latach 1982-1985. Odpust odbywa się w niedzielę przed 26 sierpnia. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1787 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1933 r. Parafia posiada cmentarz parafialny w Borowej.

Kościół parafialny został zbudowany w XIV w., drewniany i pod wezwaniem Świętego Jakuba. Od erygowania parafii (1403 r.) do XIX w. pozostał drewniany, chociaż kilkakrotnie go remontowano i modernizowano. W latach 1575-1578 został zamieniony na zbór kalwiński. Jego rekatolizacja nastąpiła w 1652 r. Około 1886 r. został rozebrany. Na jego miejscu w latach 1886-1893 zbudowano kościół murowany z cegły, który po kilku remontach i modernizacjach przetrwał do naszych czasów. Znaczącej pomocy udzielił właściciel borowskich dóbr hr. Aleksander Romer. Inicjatorem i koordynatorem budowy świątyni był miejscowy proboszcz ks. Stanisław Mizerski. Projektantem był architekt Władysław Wimmer z Niepołomic i początkowo on kierował budową. W związku z nawałem obowiązków, głównie w Niepołomicach (m.in. został wybrany na burmistrza) zrezygnował, a kierownictwo budowy przejął Franciszek Bigo z Mielca. Konsekracji nowej świątyni dokonał ks. biskup ordynariusz tarnowski Ignacy Łobos w 1895 r. Zgodnie z modnym w tym czasie eklektyzmem - borowski kościół ma cechy z kilku stylów architektonicznych, najwięcej z renesansu i baroku. Ma jedną nawę, dwie kaplice boczne, prezbiterium zamknięte trójbocznie i kruchtę. Przy prezbiterium znajdują się dwie przybudówki pełniące funkcje zakrystii. Ściany zewnętrzne wzmocnione są przyporami. Dach nad nawą dwuspadowy, z wieżyczką na sygnaturkę i latarnią. Obie boczne kaplice nakryte są kopułami z latarniami. Wnętrze kościoła, nakryte sklepieniami kolebkowymi z lunetami spływającymi na pilastry, zdominowane jest jasnymi kolorami i pozłacanymi elementami. Polichromię figuralną i ornamentalną wykonał Kazimierz Morway. Pięć ołtarzy, które zostały wykonane na przełomie XIX i XX w., nawiązuje do kanonów barokowych. Szczególnym dziełem artystycznym jest ołtarz główny, wykonany przez Jana Jarosza z Padwi, z łaskami słynącym zabytkowym obrazem Matki Bożej z Dzieciątkiem (XVII w.). Obrazy w ołtarzu głównym i ołtarzach bocznych malował Władysław Rossowski (1895). Ponadto wyposażenie wnętrza stanowią: chrzcielnica barokowa (XVII w.), neobarokowa ambona, stacje Drogi Krzyżowej, witraże o tematyce biblijnej, obrazy: *Jezu, ufam Tobie*, *Święta Faustyna* i *Święty Jan Paweł II* i kilka innych, a także chór muzyczny z organami wykonanymi w latach 1908-1911 przez firmę Aleksandra i Kazimierza Żebrowskich z Krakowa. Uwagę zwraca tablica upamiętniająca ochrzczonego w tym kościele Władysława Jasińskiego „Jędrusia" – legendarnego dowódcę oddziału partyzanckiego z czasów II wojny światowej i okupacji hitlerowskiej. Obok kościoła znajduje się dzwonnica z trzema dzwonami o imionach: Stanisław, Mikołaj i Józef, wykonanymi w 1948 r. przez firmę Schwabe w Białej.

Kaplica p.w. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej w Glinach Małych (należy do Parafii p.w. Świętego Mikołaja w Borowej) została zbudowana w latach 1982-1985 według projektu Adama Gustawa z Rzeszowa. Niewielkich rozmiarów, wyraźnie nawiązuje do kanonów współczesnej architektury sakralnej. Murowana (cegła i żelbeton) i otynkowana. 26 XII 2017 r. ks. biskup Stanisław Salaterski poświęcił odnowioną kaplicę w Glinach Małych.

Proboszczowie: ks. Mikołaj (1388-1403), ks. Mikołaj (1475), ks. Jakub z Opatowa (1529), [...], ks. Ludwik Cyssont (1787-1803), ks. Jakub Fulecky (1804-1827), ks. Paweł Izdebski (1828-1835), ks. Błażej Świderski (1836-1863), ks. Stanisław Mizerski (1864-1913), ks. Karol Suwada (1913-1918), ks. Michał Nawalny (1918-1933), ks. Józef Gajek (1933-1964), ks. Bolesław Zdunek (1964-1977), ks. Józef Mróz (1977-2013), ks. Stanisław Polek (2013-nadal).

Chorzelów (gmina Mielec) – Parafia p.w. Wszystkich Świętych

(parafia przedstawiona w oddzielnym haśle)

Kościół parafialny został przedstawiony w tomie 5 „Encyklopedii miasta Mielca". Na terenie parafii chorzelowskiej znajdują się dwa kościoły filialne (kaplice) w Chrząstowie i Ławnicy.

Kościół filialny (kaplica) p.w. Dobrego Pasterza w Chrząstowie (należy do Parafii p.w. Wszystkich Świętych w Chorzelowie) został zbudowany na początku lat 90. XX w. Poświęcił go ks. biskup ordynariusz tarnowski Józef Życiński 17 IV 1994 r. Bezstylowy, ale kształtem nawiązujący do współczesnych świątyni. Zbudowany z cegły i otynkowany. Dach dwuspadowy, pokryty blachę, nad prezbiterium strzelista wieżyczka z sygnaturką. Wnętrze stanowią: prezbiterium, nawa główna, zakrystia i chór muzyczny. Nad ołtarzem głównym umieszczono rzeźbę Chrystusa Dobrego Pasterza. Ponadto ważnymi elementami wyposażenia są: stacje Drogi Krzyżowej i witraże o tematyce biblijnej. Uwagę zwracają też drewniany sufit i marmurowa podłoga.

Kościół filialny (kaplica) p.w. Bożego Miłosierdzia w Ławnicy (należy do Parafii p.w. Wszystkich Świętych w Chorzelowie) został zbudowany w latach 1986-1994. Poświęcił go ks. biskup ordynariusz tarnowski Józef Życiński 16 VI 1996 r. Bezstylowy, ale jednoznacznie wpisujący się w kanony współczesnej architektury sakralnej. Zbudowany z cegły, otynkowany. Po prawej stronie głównego wejścia dobudowana oryginalna strzelista wieżyczka z dzwonem, kontrastująca z główną bryłą kościoła. Wnętrze stanowią: prezbiterium, nawa główna, chór muzyczny i zakrystia. Nad ołtarzem i tabernakulum umieszczono obraz „Jezu, ufam Tobie". Na ściankach oddzielających prezbiterium od nawy znajdują się: po lewej – obraz Świętej Faustyny i figurka Świętego Józefa z Dzieciątkiem Jezus, a po prawej – obraz Świętego Jana Pawła II i figurka Matki Bożej. Z kościołem łączy się budynek katechetyczny.

eprasa.pl 131c5967a8

ENCYKLOPEDIA MIAST

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE IN

Czermin (gmina Czermin) – Parafia p.w. Świętego Klemensa Papieża Męczennika

Parafia została erygowana w 1238 r. i uposażył ją kanonik krakowski Michał Pacanowski. Wtedy też zbudowano drewniany kościół parafialny p.w. Świętego Klemensa. Jak każda z najstarszych parafii w naszym regionie obejmowała duży teren po lewej stronie ujścia Wisłoki do Wisły. Z biegiem lat, po erygowaniu nowych parafii, teren ten znacznie się zmniejszył. Aktualnie (lata 20. XXI w.) jest wspólnotą katolików z Czermina, Brnia Osuchowskiego, Dąbrówki Osuchowskiej, Kawęczyna, Łysakowa, Łysakówka i Szafranowa - ok. 3 600 osób. Murowany kościół parafialny został zbudowany w 1630 r. i rozbudowany w 1653 r. Prawdopodobnie w 1 poł. XVIII w. dobudowano kaplice boczne i w takim kształcie został poświęcony w 1750 r. przez ks. biskupa Michała Kunickiego. Odpust parafialny odbywa się w pierwszą niedzielę października i niedzielę po 23 listopada. Ponadto w Kawęczynie znajduje się kaplica pw. Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych, zbudowana w 1987 r. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1944 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1944 r. Parafia posiada cmentarz parafialny w Czerminie.

Kościół parafialny swoją przebogatą historię rozpoczął prawdopodobnie w 1238 r. W tym właśnie roku erygowano parafię w Czerminie i drewniany kościół pod wezwaniem Świętego Klemensa został kościołem parafialnym. Nie wiadomo, jakie były jego losy do 1630 r. Wtedy to zbudowano nowy murowany kościół, jednonawowy, orientowany, który po kilku rozbudowach i remontach przetrwał do naszych czasów i jest jedną z najpiękniejszych świątyń na ziemi mieleckiej. W 1653 r. dobudowano prezbiterium zamknięte apsydą. W XVIII w. po obu stronach dobudowano symetrycznie kaplice nakryte kopułami, a w XIX w. – przedsionki. Konsekracji kościoła dokonał ks. biskup sufragan krakowski Michał Kunicki w 1750 r. Czermińska świątynia ma wiele atrybutów stylu barokowego, zarówno na zewnątrz jak i wewnątrz. W środkowej części dachu (dzisiaj krytego blachą) widoczna wieżyczka sygnaturka z latarnią. Wnętrze budzi podziw bogactwem i harmonią wystroju. Nad ołtarzem głównym (XIX w.) i tabernakulum umieszczono obraz Matki Bożej Dobrej Rady (1947 r., mal. Walerian Kasprzyk z Bochni) z sukienką z blachy mosiężnej (1889 r., wyk. E. Kopaczyński z Krakowa) oraz wysuwany obraz Świętego Klemensa (1949 r., mal. Walerian Kasprzyk z Bochni), zaś na skrzydłach ołtarza obrazy Świętego Kazimierza oraz Świętego Jana Apostoła i Ewangelisty (1889 r., mal. Wojciech Eliasz z Krakowa). W najwyższej części ołtarza obraz Pana Jezusa i Świętego Jana Chrzciciela (koniec XIX w., mal. F. Leśniak). W środkowej części nastawy ołtarzowej – „wolnostojący ołtarz mszalny z z trójstopniową predellą z dwoma aniołami w postaci adoracyjnej". Predella polichromowana i złocona, z podpisem twórcy ołtarza – Walentego Lisieńskiego z Brzeska (30 VIII 1889 r.). Na odwrocie antepedium – nazwisko stolarza J. Myjaka z Czermina, który odrestaurował tabernakulum i antepedium w latach 1913-1914. Ołtarz soborowy (marmurowy) i ambonkę wyk. firma Krzysztofa Czarnoty z Rzeszowa wg projektu Marcina Szczepaniaka z Rzeszowa w 2011 r. Ołtarz główny odnowiła w 1995 r. firma Stefana Anyża z Krakowa. Na łuku tęczy – grupa Ukrzyżowania, na belce tęczowej – krzyż. Pod tęczą - dwa boczne ołtarze: po lewej - Matki Bożej Różańcowej, barokowy (poł. XVII w.) z obrazem Matki Bożej Różańcowej (XIX w.) i po prawej – Serca Pana Jezusa, barokowy (poł. XVII w.) z obrazem Chrystusa Ukrzyżowanego (mal. Elżbieta Graboś na podstawie zdjęć obrazu z pocz. XX w.; oryginał został zniszczony w czasie wojny). W bocznej kaplicy pw. Świętej Anny ołtarz Świętej Anny (wyk. w Bochni, 1950 r.). W centralnej części ołtarza figury Świętej Anny i Najświętszej Maryi Panny. We wnęce mensy ołtarzowej, za antepedium, grób Pański z figurą Chrystusa (wyk. Tadeusz Sowa z Tarnowa, 1946 r.). W drugiej bocznej kaplicy pw. Świętego Józefa – ołtarz Świętego Józefa. (XX w.). W centralnej części ołtarza obraz Świętego Józefa (mal. Walerian Kasprzyk z Bochni, 1948 r.). Inne cenne zabytki to marmurowa chrzcielnica z przełomu XVIII i XIX w. oraz portal nad wejściem z prezbiterium do zakrystii (XVII w.). Dostojeństwa dopełniają: drewniane stalle (pocz. XX w.), ambona, polichromia figuralna i ornamentalna (mal. Jerzy Baranowski, 1934 r.), witraże i żyrandole. Tylną część kościoła zajmuje chór muzyczny z organami mechanicznymi (pocz. XX w.). W latach 90. XX w. w kościele przeprowadzono szereg prac konserwatorskich i renowacyjnych. Obok kościoła, przy głównym wejściu znajduje się zbudowana w 1750 r. okazała arkadowa dzwonnica z dzwonem z 1525 r. (po uszkodzeniu w czasie II wojny światowej przelanym) oraz dwoma dzwonami z 1957 r.

Kościół filialny p.w. Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych w Kawęczynie (należy do Parafii p.w. św. Klemesa PM w Czerminie) został zbudowany w latach 1987-1989. Poświęcił go ks. biskup ordynariusz tarnowski Józef Życiński 4 VIII 1991 r. Projektantem był arch. Bogusław Witowski z Tarnowa. Obiekt jest bezstylowy, ale nawiązuje do typowych kształtów współcześnie budowanych świątyń. Murowany, ocieplony i otynkowany. Dachy dwuspadowe kryte blachą. Na dachu nad nawą wieżyczka z sygnaturką. Wystrój prezbiterium projektowała Bogdana Drwalowa z Tarnowa, a wykonał Michał Borek z Glin Małych. Dominantą wnętrza prezbiterium jest obraz patronki – Matki Bożej z Dzieciątkiem (XIX/XX w.), zwany też Matką Bożą Pocieszycielką Strapionych. Obraz ten, chociaż odrestaurowany, ma ślady po kulach z działań wojennych. Pod obrazem tabernakulum, a po obu stronach dwie postacie aniołów (wyk. Aleksander Waśko z Brzeźnicy koło Bochni) oraz obrazy: *Święty Jan Paweł II* i *Błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko.* Ważnym elementami wystroju wewnętrznego są; stacje Drogi Krzyżowej (mal. Janusz Buczkowski z Czermina) i witraże Fundacji Bett'a z Kanady: *Błogosławiona Karolina Kózkówna, Święty Izydor, Święta Zuzanna Męczennica i Święty Jan Paweł II*, wykonane przez firmę „Gem Australia" z Krakowa oraz konfesjonały. W tylnej części nawy chór muzyczny z organami elektrycznymi. Ponadto kościół ma oświetlenie elektryczne (pająk i 14 kinkietów).

Proboszczowie: [...], ks. Szymon Zagrodzki (1784-1804), ks. Jan Nepomucem Szulkiewicz (1805-1819), ks. Szymon Mężowicz (1821-1857), ks. Klemens Andrzej Popiel de Sulima (1858-1878), ks. Franciszek Szurmiak (1878-1932), ks. Jan Jarosz (1932-1975), ks. Franciszek Witek (1942-1945), ks. Tadeusz Dyło (1975-2003), ks. Paweł Fałowski (2003-nadal).

eprasa.pl 131c5967a8

A MIELCA

JÓZEF WITEK



TERNETOWEJ WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL

■ **Górki (gmina Borowa) – Parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa**

Parafia została erygowana w 1930 r. Jest wspólnotą katolików z miejscowości: Górki, Otałęż, Surowa i Wola Otałęska - ok. 1720 osób. Pierwszy, prowizoryczny kościół, zbudowano w latach 1926-1927, ale został zniszczony w czasie działań wojennych w 1944 r. Drugi kościół parafialny zbudowano w latach 1948-1949, a jego poświęcenie nastąpiło w 1950 r. Odpust parafialny odbywa się w niedzielę po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1784 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1930 r. Parafia posiada cmentarz parafialny w Górkach.

Kościół parafialny W latach 1926-1927 zbudowano kościół prowizoryczny, bowiem w tym czasie wsie borykały się z trudnościami gospodarczymi i nie zgromadzono odpowiednich środków na większy kościół. Erygowanie parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Górkach w 1930 r. sprawiło, że kościół uzyskał statut świątyni parafialnej. Po katastrofalnej powodzi w 1934 r. i poprawie sytuacji ekonomicznej w 2. poł. lat 30., postanowiono zbudować większy kościół i gromadzono materiał na jego budowę. Zamiary te zniweczyła II wojna światowa i okupacja hitlerowska (1939-1944). Materiał rozdysponowali okupanci niemieccy na inne cele. W czasie ofensywy wojsk radzieckich okresie od sierpnia 1944 r. do stycznia 1945 r. prowizoryczny kościół parafialny został zniszczony. Materiał z rozburzonego kościoła przekazano na budowę szkół. Do czasu wybudowania nowej plebanii i kościoła, do celów parafialnych wykorzystywano pozyskany z Padwi Narodowej dawny kościół niemiecki i barak zbudowany z zakupionych od wojska radzieckiego materiałów z dwóch baraków wojskowych ze Smoczki koło Mielca. Nowy kościół zbudowano w latach 1948-1949 według projektu Andrzeja Krzyżanowskiego. Materiał do budowy (cegły betonowe) wykonano we własnym zakresie, bowiem w tym czasie władze przydzielały materiały niemal wyłącznie na odbudowę zniszczonych miast. Już 19 XI 1950 r. ks. biskup diecezjalny tarnowski Jan Stepa dokonał konsekracji nowego kościoła. Bryła świątyni jest prosta, z nieco niższym pięciokątnym prezbiterium i nawą, przykryta dwuspadowym dachem z wieżyczką i sygnaturką. W prezbiterium dominuje obraz Pana Jezusa, który prawą ręką błogosławi, a lewą wskazuje swoje płonące serce. Obraz i umieszczone pod nim tabernakulum ubogacone są ozdobnymi ramami. W mensie ołtarza znajdują się relikwie Błogosławionej Karoliny Kózki. Na ścianie z tęczą oddzielającą prezbiterium od nawy umieszczono obrazy: *Jezu, ufam Tobie* (po lewej) oraz *Święty Jan Paweł II* i *Matka Boża Nieustającej Pomocy* (po prawej). W nawie uwagę zwraca półokrągłe pozorne sklepienie z bogatą polichromią, której elementy znajdują się też na niemal wszystkich ścianach. Wykonali ją w latach 60. Zbigniew Jaskowski i Jerzy Lubański z Krakowa. Ponadto na obu bocznych ścianach znajdują się stacje Drogi Krzyżowej, a w tylnej części nawy – chór muzyczny z organami. Oświetlenie dzienne zapewniają duże półkoliście zakończone okna, a elektryczne – trzy duże świeczniki i kinkiety. W czasie wielkiej powodzi w 1997 r. do kościoła wdarła się woda. Z wielką determinacją i przy wsparciu zewnętrznym wierni parafianie usunęli skutki powodzi. Dzwony posiadają imiona: 1. Najświętszego Serca Pana Jezusa, 2. Święty Józef, 3. Najświętsza Maria Panna Królowa Polski, 4. Święty Stanisław Kostka. W kwietniu i maju br. mają powstać witraże w prezbiterium.

Proboszczowie: ks. Wojciech Białas (1930-1947), ks. Edward Lis (1947-1950), ks. Kazimierz Moździoch (1950-1957), ks. Józef Zygmunt (1957-1971), ks. Stanisław Mikołajczyk (1971-1990), ks. Kazimierz Skrzypek (1990-2023), ks. Tomasz Starzec (2023-nadal).

■ **Mielec (gmina miejska Mielec) – Parafia p.w. Ducha Świętego**

(parafia przedstawiona w oddzielnym haśle)

■ **Mielec (gmina miejska Mielec) – Parafia p.w. Świętego Mateusza Apostoła i Ewangelisty**

(parafia przedstawiona w oddzielnym haśle)

■ **Rzędzianowice (gmina Mielec) – Parafia p.w. Świętego Józefa Robotnika**

Parafia została erygowana w 1930 r. Jest wspólnotą katolików z miejscowości Rzędzianowice i Wola Pławska - ok. 1560 osób. Kościół parafialny zbudowano w latach 1928-1930, a jego poświęcenie nastąpiło w 1935 r. Odpust parafialny odbywa się w niedzielę po 1 maja. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne: chrztów od 1833 r. (z brakami), ślubów od 1945 r. i zmarłych od 1793 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1982 r. Parafia posiada cmentarz parafialny w Rzędzianowicach. Przez pewien czas w parafii posługiwały SS. Służebniczki Bogarodzicy Dziewicy Niepokalanie Poczętej.

Kościół parafialny zbudowano w latach 1918-1928. Jego projektantem był architekt Michał? Mikoś z Tarnowa. Konsekracji dokonał ks. biskup ordynariusz diecezji tarnowskiej Franciszek Lisowski w 1935 r. Kościół jest zbudowany z cegły i otynkowany. Fasadę i pozostałe ściany z zewnątrz wzbogacono elementami neobarokowymi. Wewnątrz ma trzy nawy. Dominantą środkowej nawy jest prezbiterium ze sklepieniem hemisferycznym (półkolistym). W ołtarzu głównym umieszczono kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Na środkowej części tęczy zawieszono krucyfiks. W ołtarzu bocznym lewym znajduje się figura Matki Bożej Różańcowej, a w ołtarzu bocznym prawym – figura Pana Jezusa Miłosiernego. Ponadto w wyposażeniu wnętrza zauważyć można elementy o motywach pseudoromańskich. Obok kościoła zbudowano dzwonnicę, a w niej umieszczono trzy dzwony: „Maria", „Józef" i „Tomasz". W pobliżu znajduje się plebania zbudowana w latach 1986-1992, a w niedalekiej odległości - cmentarz parafialny.

Proboszczowie: ks. Stanisław Śliwa (1930-1935), ks. Feliks Podgórniak (1935-1982), ks. Eugeniusz Strojny (1982), ks. Marian Ślusarz (1982-1999), ks. Antoni Sowa (1999-nadal).

■ **Trzciana (gmina Czermin) – Parafia p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny**

Mieszkańcy Trzciany przez setki lat należeli do parafii p.w. św. Mateusza Apostoła i Ewangelisty w Mielcu. Rozwój wsi po II wojnie światowej spowodował potrzebę utworzenia parafii. Misję utworzenia ośrodka duszpasterskiego w Trzcianie powierzono ks. Michałowi Winiarzowi. Parafia została erygowana 5 VI 1959 r. przez ks. biskupa Jana Stepę. Jest wspólnotą katolików z Trzciany - ok. 1150 osób. Odpust parafialny odbywa się 15 sierpnia. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1785 r. Kronika parafialna prowadzona jest od 1958 r. Parafia posiada cmentarz parafialny w Trzcianie.

eprasa.pl 131c5967a8

ENCYKLOPEDIA MIASTA MIELCA

ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ DO INTERNETOWEGO WYDANIA ENCYKLOPEDII NA STRONIE INTERNETOWEJ **WWW.ENCYKLOPEDIA.MIELEC.PL**

JÓZEF WITEK



Kościół parafialny został zaprojektowany przez inż. Protazego Komornickiego. Staraniem ks. Michała Winiarza i przy dużej ofiarności mieszkańców oraz wsparciu zorganizowanym przez rodaka ks. Władysława Sajka w USA, w latach 1958-1960 zbudowano kościół murowany. Jego poświęcenia dokonał ks. biskup pomocniczy Karol Pękala 1 X 1961 r., a konsekrował go ks. biskup ordynariusz Wiktor Skworc 6 VI 2009 r. Bryła świątyni jest prosta i bezstylowa, ale jednoznacznie świadcząca o sakralnym przeznaczeniu. Szczególną uwagę zwraca duża wieża nad wejściem głównym, zwieńczona wieżyczką z sygnaturką i krzyżem. Wnętrze świątyni zdobią subtelne mozaiki wykonane przez ks. Tadeusza Furdynę, w tym mozaika na ścianie głównej w prezbiterium przedstawiającą Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny oraz mozaiki nad ołtarzami bocznymi przedstawiające Jezusa Zmartwychwstałego i Świętego Józefa. Oryginalne są także inne elementy wystroju i urządzenia kościoła: tabernakulum, ołtarz, ambonka, chrzcielnica, Droga Krzyżowa i witraże. Oświetlenie dzienne zapewniają owalne okna z witrażami, a oświetlenie elektryczne duży żyrandol i kinkiety na bocznych ścianach. Dodać należy, że w czerwcu 2017 r. silny wiatr w czasie gwałtownej burzy zerwał krzyż na wieży. Postanowiono więc nie tylko zamontować nowy krzyż na wieży, ale przy tym wykonać remont wieży, wymienić pokrycie dachu oraz wykonać elewację kościoła wraz z ociepleniem. Prace te zakończono w 2021 r.

Proboszczowie: ks. Michał Winiarz (1959-1994), ks. Adam Stanaszek (1994-1998), ks. Władysław Mrówka (1998-1999), ks. Stanisław Duszkiewicz (1999-2012), ks. Andrzej Gadzina (2013-2024), Bernard Budacz (2024-nadal).

Wola Mielecka (gmina Mielec) – Parafia p.w. Bożej Opatrzności

Mieszkańcy Woli Mieleckiej przez setki lat należeli do parafii w Książnicach, a od 1961 r. do parafii p.w. Świętego Mateusza w Mielcu. Historycznym wyzwaniem dla społeczności Woli Mieleckiej była decyzja, którą podjął po wizytacji kanonicznej w parafii Świętego Mateusza w 2003 roku ks. biskup tarnowski Wiktor Skworc, o utworzeniu nowej parafii oraz budowie nowego kościoła i plebanii w Woli Mieleckiej. Z tym zadaniem do parafii pw. św. Mateusza w Mielcu został skierowany w sierpniu 2004 roku ks. Zbigniew Smołkowicz. W latach 2006-2007 zbudowano w Woli Mieleckiej kaplicę katechetyczną p.w. Bożej Opatrzności, w której od 31 VIII 2008 r., po poświęceniu przez ks. biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca, odprawiano Msze Święte i inne nabożeństwa. Ks. Zbigniew Smołkowicz założył kilka grup modlitewnych głównie z osób, które należały do grup w parafii p.w. Świętego Mateusza w Mielcu oraz rozwinął różne formy duszpasterstwa. Dynamicznie rozwijający się ośrodek duszpasterski i rozbudowująca się podmielecka miejscowość skłoniły ks. biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca do erygowania 1 I 2009 r. parafii p.w. Bożej Opatrzności w Woli Mieleckiej i mianowania ks. Zbigniewa Smołkowicza na proboszcza tej parafii. Kościół parafialny zbudowano w latach 2010-2019. Został on uroczyście konsekrowany dnia 8 X 2022 przez ks. biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża. Parafia jest wspólnotą katolików z Woli Mieleckiej i części Piątkowca i liczy ok. 2060 osób. Odpust parafialny odbywa się w niedzielę po uroczystości Bożego Ciała. Kancelaria parafialna posiada księgi metrykalne od 1786 r., przejęte od parafii Książnice i św. Mateusza w Mielcu. Kronika parafialna prowadzona jest od 2009 r. Parafia nie posiada własnego cmentarz parafialnego.

Kościół parafialny został zbudowany w latach 2010-2019 według projektu arch. Wojciecha Jurasza z Mielca. Bryła świątyni jest prosta, jednonawowa, zbudowana na planie krzyża łacińskiego, murowana z cegły licowej czerwonej. Jednoznacznie sugeruje sakralne przeznaczenie. Aktualnie jej wnętrze i otoczenie są na ukończeniu. Dominantą ściany frontowej jest figura Chrystusa Miłosiernego nad głównym wejściem. Ołtarz główny i ołtarze boczne oraz stacje Drogi Krzyżowej (ceramiczne) zaprojektował prof. Stanisław Brach z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie. Na ścianie głównej w prezbiterium umieszczono „krzyż z tajemnicą działania Trójcy Przenajświętszej, inspirowany krzyżem św. Franciszka". W ołtarzach bocznych znajdować się będzie tryptyk *Jezus Miłosierny w adoracji św. Faustyny i św. Jana Pawła II* (w lewym) i *Matka Boża Fatimska* (w prawym). Chrzcielnica nawiązuje do chrztu Pana Jezusa w Jordanie. Oko witrażowe Bożej Opatrzności zaprojektowała Ewelina Branicka. Oświetlenie dzienne zapewniają wysokie proste okna po obu stronach nawy, oświetlenie elektryczne – żyrandole i boczne kinkiety. Tylną część kościoła zajmuje chór muzyczny. Kaplica tymczasowa została przebudowana w obiekt plebani z zapleczem katechetycznym z możliwością organizowania w niej przez grupy modlitewne działalności kulturalnej i edukacyjnej. Obok kościoła zaplanowano wieżę dzwonową o wysokości 41 m.

Proboszcz: Zbigniew Smołkowicz (2010-nadal).



eprasa.pl 131c5967a8

„Rzeszowiacy” promowali polską kulturę

Mielec z dumą, radością i satysfakcja reprezentował i propagował polską kulturę ludową w Rzymie i w Watykanie. „Rzeszowiacy” na przełomie maja i kwietnia odwiedzili „Wieczne Miasto”, gdzie podbili serca nie tylko włoskiej Polonii, ale pielgrzymów i turystów z całego świata.



Rzeszowiacy podbili Rzym

Zespół Pieśni i Tańca „Rzeszowiacy” im. Janusza Mejzy, działający przy Samorządowym Centrum Kultury w Mielcu, ma za sobą wyjątkowy i niezwykle intensywny wyjazd do Włoch. Udział obchodach Dni Polonii Rzymskiej 2026 stał się nie tylko wyróżnieniem dla zespołu, ale ważnym wydarzeniem promującym Mielec, region podkarpacki oraz polską kulturę ludową na arenie międzynarodowej.

Zaproszenie do udziału w Dniach Polonii Rzymskiej - najważniejszym wydarzeniu integrującym środowisko polonijne w Rzymie - stanowi potwierdzenie wysokiego poziomu artystycznego „Rzeszowiaków” oraz jego wieloletniego zaangażowania w kultywowanie i popularyzację dziedzictwa narodowego.

Wydarzenie co roku gromadzi przedstawicieli dyplomacji, duchowieństwa oraz Polonii zamieszkującej Rzym i region Lacjum, łącząc wymiar religijny, patriotyczny i kulturalny.

Pobyt „Rzeszowiaków” w Rzymie i Watykanie obfitował w szereg wydarzeń o szczególnym znaczeniu - zarówno artystycznym, jak i duchowym. Jednym z najważniejszych momentów była audiencja Papieża Leona XIV. Kilka tysięcy pielgrzymów z całego świata zgromadzonych na Placu Świętego Piotra usłyszało m.in. „Barkę” i „Czarną Madonnę” w wykonaniu mieleckiego zespołu.

Równie niezwykły i symboliczny wymiar miało „Gaude Mater” odśpiewane przy grobie Świętego Jana Pawła II w trakcie cotygodniowej, tradycyjnej już eucharystii odprawianej w tym miejscu. W mszy św. uczestniczył ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej Adam Kwiatkowski oraz wiceprezes IPN Karol Polejowski. Symboliczną wiązanką kwiatów wiceprezydent Tomasz Leyko wraz z dyrektorem SCK Damianem Małkiem, w imieniu władz miasta oddali hołd naszemu Ojcu Świętemu.

„Zamiast rosy piły polską krew” - te znamienne słowa wybrzmiały w szczególnym dla Polaków miejscu jakim jest Polski Cmentarz na Monte Casino – symbol bohaterstwa i poświęcenia polskich żołnierzy. Specjalnie odprawiona msza przez ks. dra Adama Szpotańskiego umocniła patriotyczne postawy w tej historycznej przestrzeni. Tu również obok biało-czerwonej wiązanki nasza delegacja zapaliła znicze z napisem „Mielec pamięta”.

Kulminacyjnym punktem pobytu były Dni Polonii Rzymskiej. Choć warunki sceniczne były niesprzyjające Rzeszowiacy zaprezentowali pełne widowisko artystyczne obejmujące taniec, śpiew i muzykę ludową. Barwne choreografie regionu rzeszowskiego, lachów sądeckich i Krakowa, autentyczne stroje oraz bogaty repertuar spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem publiczności. Wspólne wykonywanie pieśni patriotycznych, w tym „Marsz, marsz Polonia”, stało się jednym z najbardziej emocjonalnych momentów wydarzenia, integrując Polonię i wzmacniając poczucie wspólnoty.

Zespół gościł również w polskiej ambasadzie przy Watykanie, na zaproszenie Ambasadora Adama Kwiatkowskiego. „Rzeszowiacy” zadbali także o oprawę muzyczną mszy św. za Ojczyznę w Kościele św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Rzymie. To najstarsza polska świątynia poza granicami kraju.

- Nie była to łatwa wyprawa, ale myślę, że jej efekty mogą napawać dumą i radością. Problemem były oczywiście finanse dlatego szczególnie dziękuję wszystkim sponsorom, którzy nas wspomogli. Dużego wsparcia udzielili nam także marszałek Władysław Ortyl i prezydent Radosław Swół. Wyjazd planowaliśmy od grudnia, potem na ręce prezydenta otrzymaliśmy oficjalne zaproszenie od konsula RP w Rzymie Bartosza Skwarczyńskiego i ks. Tomasza Jarosza, administratora kościoła pw. Św. Stanisława. Ostatnie tygodnie to była gorąca linia telefoniczna między Mielcem a Rzymem, co cierpliwie koordynował dyrektor Damian Małek. Dużego wsparcia w przygotowaniach udzielił nam Ambasador Adam Kwiatkowski oraz ks. Piotr Bajor, nasz krajan pracujący w Watykanie. Naszą bazą pobytową był Dom Polski Jana Pawła II i tu zostaliśmy fantastycznie przyjęci, a gospodarz tego miejsca ks. Mateusz Wójcik przychylał nam nieba, dbając o każdy szczegół, za co również gorąco dziękuję. Wyjazd zostawia w naszej pamięci wiele wspomnień, chwil i wzruszeń. To „Barka” na audiencji, „Czerwone Maki” na cmentarzu Monte Casino, ale także wieczorne próby w Domu Polskim, które z zainteresowaniem obserwowali inni goście, to pozytywne reakcje turystów i pielgrzymów widzących nasze polskie stroje ludowe. Najbardziej jednak będę pamiętał profesjonalizm, zaangażowanie, współpracę i entuzjazm naszego Zespołu Pieśni i Tańca Rzeszowiacy w czym zasługa choreograf Beaty Sudoł-Napieracz, kapelmistrza Sławomira Stana i Małgorzaty Pazdro - opiekującej się chórem - powiedział wiceprezydent Tomasz Leyko.

Wyjazd do Włoch był nie tylko serią występów i oficjalnych uroczystości, ale również czasem intensywnej pracy, przygotowań i integracji zespołu. Wspólne doświadczenia - zarówno na scenie, jak i poza nią - wzmocniły więzi między uczestnikami i pozostawiły trwałe wspomnienia.

– To ogromny zaszczyt i powód do dumy dla całej naszej społeczności. „Rzeszowiacy” od lat są wizytówką Mielca, a ich udział w tak prestiżowym wydarzeniu potwierdza zarówno ich wysoką rangę na arenie już nie tylko polskiej, ale i międzynarodowej. Myślę, że ten wyjazd na długo pozostanie w pamięci każdego z kilku powodów. Niezwykle głębokich przeżyć duchowych w Watykanie, narodowych i patriotycznych na Monte Cassino, artystycznych podczas występów na audiencji, przy grobie Świętego Jana Pawła II, na Dniach Polonii Rzymskiej, a także turystycznej części naszej podróży. Program był niezwykle szybki i ambitny, dlatego wielki szacunek dla wszystkich, że wytrzymali to tempo, ponieważ niejednokrotnie musieli wstawać bardzo wczesnym rankiem i kłaść się późno spać po wieczornych próbach. Najważniejsze, że wspólnie daliśmy rade, a o Rzeszowiakach dowiedziały się wszystkie Rzymskie grupy Polonijne i nie tylko. To niezwykle miłe, że przez tydzień naszym wyjazdem żyliśmy nie tylko my i środowiska polonijne, ale również watykańskie i rzymskie media, a także cały Mielec. Docierało do nas bardzo dużo pozytywnych informacji, czego najlepszym dowodem są rekordowe zasięgi naszych i miejskich mediów społecznościowych. Nieco obawialiśmy się „Wiecznego Miasta”, ale jak się okazało, to Rzym powinien obawiać się nas, ponieważ zdobyliśmy go pod każdym względem - podkreśla Damian Małek, dyrektor Samorządowego Centrum Kultury w Mielcu.

JB

Pierwsze takie targi w Mielcu

Na I Mieleckich Targach Książki można czytać, kupować, pisać, rozmawiać, jeść i pić - chyba nie ma bardziej przyjaznego ludziom środowiska.

W Miejskiej Bibliotece Publicznej SCK w Mielcu odbywają się I Mieleckie Targi Książki zorganizowane przez Miejska Biblioteka Publiczna i Muzeum Historii Regionalnej „Pałacyk Oborskich” oraz Samorządowe Centrum Kultury w Mielcu. Wydarzenie przyciągnęło wielu zainteresowanych, a miejsce spotkania trudno uznać za przypadkowe - targi zorganizowano w przestrzeni biblioteki, czyli w naturalnym otoczeniu książek, czytelników i rozmów o literaturze. Na miejscu pojawili się autorzy, antykwariusze, księgarze, wydawcy, ale także rękodzielnicy, artyści oraz osoby, które na co dzień zajmują się gastronomią, a swoje doświadczenia przenoszą również na karty książek kucharskich.

Odwiedzający mogli kupić książki dla dorosłych i dzieci, porozmawiać z autorami, zdobyć autografy, otrzymać fragment poezji i muzyki, a także obejrzeć asortyment przygotowany przez wystawców. Nie brakowało atrakcji towarzyszących - można było zrobić sobie zdjęcie z dorożką, a na targach pojawił się również znany już wielu mielczanom żółw. Wydarzenie miało więc nie tylko charakter handlowy, ale także bardzo rodzinny i twórczy.

Jednym z ciekawszych stanowisk było to poświęcone kaligrafii. Jeden z wystawców zachęcał uczestników do spróbowania pisania prawdziwym piórem, przywożąc ze sobą stalówki, pióra i kałamarze, dobrze znane starszemu pokoleniu. Przyrządy można było przetestować, a także kupić, by ćwiczyć pisanie w domu.

- Pisanie prawdziwym piórem od pisania długopisem różni się tym, czym różni się jazda rowerem od jazdy mercedesem. To pisanie piórem trzeba wyćwiczyć, nie jest łatwo usiąść i od razu pisać. Ale ćwiczenie przynosi efekty. Bardzo polecam takie pisanie dzieciom, które uczą się pisać. To jest bardzo dobra sprawa, jeśli chodzi o rozwój, koordynację mózg-ręka, umiejętności poznawcze i manualne - mówiła Korso Danuta Dębicka z księgarni Dębickich.

O pisaniu opowiadała także autorka Paulina Miękoś-Maziarska, która zdradziła, jak wygląda praca nad książką i co pomaga w regularnym tworzeniu.

- Ja się ciągle uczę, jak pisać. Pisarze piszą codziennie i to dla mnie było najbardziej przytłaczające. Pierwszej książki nie pisałam codziennie i skończenie jej zajęło mi trzy lata. Drugą część piszę codziennie, chociaż po troszku, i idzie dużo szybciej. Stephen King mówił, że kiedy miał małe dzieci, nie miał warunków, pisał pomiędzy pieluchami, a ma pięcioro dzieci. Marzył o wielkim biurku pisarza i świętym spokoju. Kiedy już po latach miał to biurko i święty spokój, wena uciekła. Trzeba więc łapać chwilę - mówiła autorka.


Wystawcy dopisali.

Mieszkańcy Mielca odwiedzali targi zarówno z ciekawości, jak i z miłości do książek. Dla wielu była to okazja, by zobaczyć, co oferują lokalni i zaproszeni wystawcy, a także spotkać osoby, które stoją za konkretnymi tytułami.

- Lubię książki, lubię czytać, nie mogłam takiej okazji przegapić, zwłaszcza że pojawiło mi się okienko w pracy. Nie mam ulubionego gatunku, po prostu czytam powieści. Jestem też stałym bywalcem biblioteki, systematycznie drenuję tu pułki. Po prostu lubię czytać - mówiła Korso jedna z czytelniczek obecnych na miejscu.

Pierwsza edycja Mieleckich Targów Książki pokazała, że literatura może być pretekstem do spotkania różnych środowisk: pisarzy, czytelników, księgarzy, artystów i pasjonatów rękodzieła. Biblioteka wypełniona książkami, rozmowami, muzyką i twórczą atmosferą stała się miejscem, w którym można było nie tylko kupić lekturę, ale też przypomnieć sobie, że za każdą książką stoi człowiek, historia i odrobina cierpliwości - czasem pisanej stalówką.

gj

eprasa.pl 131c5967a8

Anioły, witraże i drugie życie książek



Na wystawie zjawiła się reprezentacja władz miasta oraz mieleckiego życia kulturalnego



Otwarcie wystawy Re-Art było nie tylko prezentacją rękodzieła, ale także miłym spotkaniem seniorów.



Spotkanie zgromadziło wielu zainteresowanych

Centrum Integracji Organizacji Pozarządowych w Mielcu zamieniło się dziś w przestrzeń pełną sztuki, muzyki i kolorów. Seniorki z Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku zaprezentowały wystawę Re-Art, pokazującą prawie dwa lata ich pracy, pasji i twórczej energii.

Dziś w Centrum Integracji Organizacji Pozarządowych w Mielcu odbyło się otwarcie wystawy Re-Art, przygotowanej przez Mielecki Uniwersytet Trzeciego Wieku. Ekspozycja jest efektem pracy grup, które od blisko dwóch lat podczas swoich spotkań tworzyły prace plastyczne z różnych dziedzin, wykorzystując rozmaite techniki. Wydarzenie przyciągnęło wielu gości, a już od wejścia do budynku można było poczuć atmosferę sztuki - zwiedzającym towarzyszyła muzyka na żywo, a prace artystyczne pojawiły się nie tylko na ścianach i korytarzach, ale też na specjalnie przygotowanych półkach, parapetach, a nawet schodach.

Uroczystego otwarcia wystawy dokonał prezydent Mielca Radosław Swół, który przeciął wstęgę wspólnie z Elżbietą Kwiatkowską, prezes Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, oraz Stanisławą Rzeźnik, przewodniczącą Mieleckiej Rady Seniorów. Wydarzeniu towarzyszyła oprawa muzyczna - chóralna i instrumentalna. Chór wykonał utwory patriotyczne oraz religijne, związane z historią Polski, nadając spotkaniu podniosły, a jednocześnie bardzo ciepły charakter.

Na wystawie można było zobaczyć obrazy o różnej tematyce, rzeźby, stylizacje z tkanin, własnoręcznie wykonane kapelusze, ogromne kwiaty, szmaciane lalki, witraże, bukiety oraz artystyczne aranżacje części pomieszczeń. Seniorki nadały też drugie życie książkom, zamieniając je w elementy dekoracyjne. Ekspozycja pokazała nie tylko sprawność manualną autorek, ale przede wszystkim ich wyobraźnię, cierpliwość i odwagę w twórczym eksperymentowaniu.

Duże wrażenie na gościach zrobiły m.in. anioły w pięknych sukniach. Zwróciła na nie uwagę Agata Ćwięka, naczelnik Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Mielca.

Wiele atrakcji, chylę czoła przed seniorkami. To są wielkie artystki: z pasją i zaangażowaniem wykonywały te prace. Najbardziej zaimponowały mi anioły - piękne, przepiękne! - mówiła w rozmowie z Korso.

Organizatorzy podkreślają, że wystawa jest podsumowaniem wielu miesięcy pracy, ale nie pokazuje jeszcze całego dorobku grupy.

Dzisiaj prezentuje się w ramach majowych, świątecznych uroczystości grupa Re-Art - grupa dziewczyn, kobiet, które zdecydowały się swoje talenty uzewnętrznić poprzez wykonywanie pięknego rękodzieła. Dziś prezentujemy prawie dwuletnią pracę. Nie policzyliśmy nawet, ile jest tu prac, to ogromna ilość, a części jeszcze nie zaprezentowaliśmy. Prace przedstawiają przede wszystkim talenty - mówiła Korso pani Beata.

Otwarcie wystawy Re-Art było nie tylko prezentacją rękodzieła, ale także spotkaniem pełnym muzyki, rozmów i wzajemnego podziwu. Warto znajdować okazję do świętowania i wspólnego spędzania czasu - wtedy każdy dzień ma smak. Liczba gości pokazała, że twórczość seniorek z Mieleckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku cieszy się dużym zainteresowaniem, a sama wystawa stała się ważnym wydarzeniem w lokalnym kalendarzu majowych uroczystości. Korzystają z okazji pani Stanisława Rzeźnik wyraziła głęboką wdzięczność wobec władz miasta, za to że seniorzy cieszą się w mieście poważaniem, a ich incjatywy spotykają się z aprobatą i wsparciem.

gj



Baran
Ten tydzień sprzyja działaniu, ale nie pośpiechowi. W pracy możesz dostać szansę, by pokazać inicjatywę. W relacjach przyda się więcej cierpliwości i mniej uporu. Weekend dobrze zrobi ci aktywnie.

Byk
Postaw na spokój i konsekwencję. To dobry czas na porządki, rozmowy o pieniądzach i domykanie zaległości. W miłości nie zakładaj, że ktoś „sam się domyśli" - telepatia nadal nie weszła do standardu.

Bliźnięta
Czeka cię sporo rozmów, wiadomości i nowych pomysłów. Uważaj tylko na rozproszenie, bo możesz zacząć pięć spraw naraz i skończyć... kawę. W relacjach warto powiedzieć jasno, czego oczekujesz.

Rak
Tydzień skupi cię na domu, rodzinie i emocjach. Ktoś bliski może potrzebować wsparcia. Nie bierz jednak wszystkiego na siebie. W pracy spokojne tempo okaże się skuteczniejsze niż nerwowe nadrabianie.

Lew
Możesz być bardziej zauważalny niż zwykle. To dobry moment na prezentacje, rozmowy i promowanie swoich pomysłów. W uczuciach pojawi się więcej ciepła, ale unikaj dramatów godnych finału serialu.

Panna
Najlepiej wyjdzie ci planowanie, porządkowanie i dopinanie szczegółów. W pracy ktoś doceni twoją dokładność. W relacjach nie poprawiaj innych zbyt często, nawet jeśli naprawdę „przecinek był nie tam".

Waga
Tydzień sprzyja rozmowom, spotkaniom i łagodzeniu napięć. Możesz poprawić atmosferę w relacjach, jeśli postawisz na szczerość. Finansowo zachowaj umiar, zwłaszcza przy zakupach „bo było ładne".

Skorpion
Możesz poczuć potrzebę większej kontroli nad sytuacją. Warto jednak odpuścić to, na co nie masz wpływu. W pracy działaj strategicznie. W miłości szczerość pomoże uniknąć niepotrzebnych domysłów.

Strzelec
Przed tobą tydzień z energią do zmian, wyjazdów lub nowych planów. Dobry czas na naukę i rozmowy z ciekawymi ludźmi. Uważaj tylko, by nie obiecać więcej, niż da się zmieścić w kalendarzu.

Koziorożec
Skupisz się na obowiązkach i konkretnych efektach. To dobry tydzień na decyzje zawodowe oraz porządkowanie finansów. W relacjach okaż trochę więcej czułości - nie wszystko musi mieć tabelkę w Excelu.

Wodnik
Pojawią się nowe pomysły i inspirujące rozmowy. Możesz spojrzeć na stare sprawy z innej perspektywy. W relacjach warto być bardziej obecnym, nie tylko fizycznie, ale też bez uciekania myślami na Marsa.

Ryby
Ten tydzień sprzyja intuicji, odpoczynkowi i twórczym pomysłom. Zadbaj o sen i nie ignoruj zmęczenia. W uczuciach możliwa ciepła rozmowa. W pracy trzymaj się konkretów, żeby marzenia nie odpłynęły z terminarzem.

eprasa.pl 131c5967a8





Wtorek, 12 maja
17:00 - Pucio
18:00 - Diabeł ubiera się u Prady 2
20:15 - WTOREK Z DOBRYM KINEM - Dziecko z pyłu

Czwartek, 14 maja
17:00 - Pucio
18:00 - Diabeł ubiera się u Prady 2
20:15 - Diabeł ubiera się u Prady 2

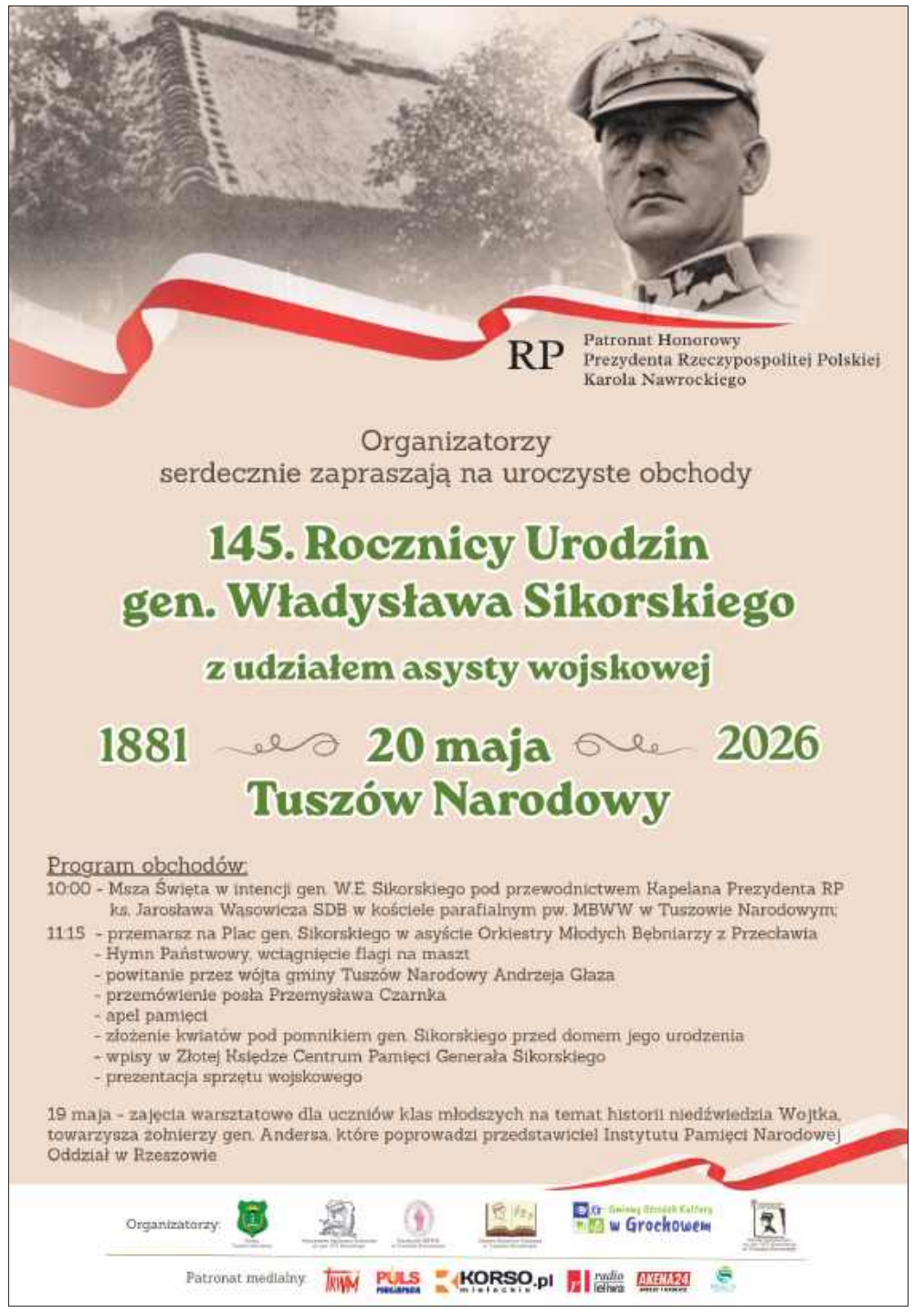
Piątek, 15 maja
16:00 - Kurozając i świątynia Świstaka
17:45 - Diabeł ubiera się u Prady 2
20:00 - Michael

Sobota, 16 maja
16:00 - Kurozając i świątynia Świstaka
17:45 - MichaelKino Galaktyka-Seans filmowy
20:10 - Diabeł ubiera się u Prady 2

Niedziela, 17 maja
16:00 - Kurozając i świątynia Świstaka
17:45 - Diabeł ubiera się u Prady 2
20:00 - Michael

Poniedziałek, 18 maja
16:00 - Kurozając i świątynia Świstaka
17:45 - Diabeł ubiera się u Prady 2
20:00 - Michael











eprasa.pl 131c5967a8

sudoku

		3				5		
	7	9			1			
5				9				8
	3	7			9	2	8	
		4	6		5		9	
		5		7		4		6
				1		8		4
	5			6	2			
7		2						1

	7	3			5	6	1	9
4	5	2	9				8	3
6		1	7			2		4
		5		4		9		1
	4			6		5	2	7
9	1	7		5	2	4		
1		9					7	
5	8					3	9	6

	3	9		5	6		7	1
	4	6			1	2		5
	1	7	9	4			6	3
1			4					
4	6		1	9			8	2
		2		8		7		4
6	8	4					2	7
					4	9	5	
	9				8	3		

Krzyżówka



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35

eprasa.pl 131c5967a8

JESTEŚMY DLA CIEBIE

facebook.com/KorsoMieleckie/

SPECJALISTA PSYCHIATRA

KRZYSZTOF MARCHLIK

WOLA MIELECKA 354A

TEL. 577 599 188

GABINET STOMATOLOGICZNY

Agnieszka Dziuba

Mielec, ul. Daleka 11

ul. Powstańców Warszawy 27

Tel. 733 688 333, 17 788 68 98



eprasa.pl 131c5967a8













eprasa.pl 131c5967a8

Ogłoszenia drobne

USŁUGI

CYKLINOWANIE, układanie, renowacja parkietów, USUWANIE SUBITU. Tel. 880 597 732

MALOWANIE DACHÓW i ELEWACJI, mycie, czyszczenie, długoletnie doświadczenie, WYCENA GRATIS + GWARANCJA. Tel. 786 344 700.

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT.ELEWACJI, WYCENA GRATIS Tel. 788 060 441

Okna , rolety , żaluzje , moskitiery. Pomiar i montaż. Oknoland. Tel. kontaktowy 604 403 488

Malowanie dachów tel. 604217219.

Treść: Usługi ogrodnicze, zakładanie ogrodów od podstaw, pielęgnacja, kształtowanie zieleni, sprzątanie działek, nawadnianie automatyczne, usługi glebogryzałką, prace wysokościowe związanie z ogrodnictwem oraz wszelkie prace ogrodnicze, a także mycie kostki myjką ciśnieniową, domki narzędziowe, pergole, zadaszenia drewniane. Tel. 724 425 970, http://ogrody-mielec.prv.pl

CZYSZCZENIE, PRANIE DYWANÓW I WYKŁADZIN. W cenie usługi: mechaniczne trzepanie, pranie dwustronne, dokładne płukanie, suszenie, a także transport dywanów. POSIADAMY PROFESJONALNE MASZYNY PRALNICZE, dywan zawsze dokładnie wysuszony i wyprany. Tel. 608 047 712

Malowanie i szpachlowanie. Tel. 600 756 447

KOŁDREX. Z klienta starych pierzyn, kołder szyjemy nowe kołdry, poduszki. Pranie pierza. Tel. 501 542 346 www.koldrex.pl

Usługi remontowe, malowanie, zabudowa G-K, szpachlowanie. Tel. 516 199 782

SPRZEDAŻ

Ferma drobiu ORKISZ w Kozłowie k. Dębicy oferuje sprzedaż od 20 kwietnia kokoszki, od 1 maja indyki, kurczęta, brojlery - białe, zagrodowe i gołoszyjki, kaczki, gęsi i perliczki w atrakcyjnych cenach. Tel. 602 741 669

Siatki i panele ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu Tel. 15 811 80 04

Sprzedam działkę ogrodniczą Wola Mielecka 193 A (za mostem), teren zagospodarowany-gotowy do uprawy- nasadzeń 2026 roku) Tel. 660 330 366

KUPNO

Kupię wiertarkę stołową (mała) Tel. 695 509 746

Praca

PRACA OFERUJĘ

Firma budowlana poszukuje doświadczonych osób do prac: ogólnobudowlanych, zbrojarskich, blacharskich, ślusarsko-spawalniczych oraz montażu konstrukcji stalowych. Zatrudnimy również osoby do obsługi koparki i koparko-ładowarki. Miejsce pracy: powiat dębicki. Osoby zainteresowane prosimy o kontakt telefoniczny: 664 740 723.



JESTEŚMY NA

facebook.com/KorsoMieleckie/



INFORMACJA

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku - o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. z 2026r., poz. 399) Starosta Powiatu Mieleckiego informuje, że na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu, tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Mielcu oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędach Gmin Powiatu Mieleckiego został zamieszczony wykaz nieruchomości położonej w Mielcu, obręb Osiedle, oznaczonej jako działki nr 1503/9, 1503/15, 1503/16, 1503/26, 1503/28 ,1503/3, stanowiące własność Skarbu Państwa przeznaczone do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz użytkownika wieczystego w związku z przepisami epizodycznymi dotyczącymi roszczenia o sprzedaż nieruchomości gruntowej na rzecz użytkowania wieczystego (art.198 g – art.198 l. cyt. ustawy o gospodarce nieruchomościami).

STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO informuje, że wywieszono na okres 14 dni na tablicach informacyjnych Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Wyspiańskiego 6 i w Urzędzie Miejskim w Mielcu oraz zamieszczono na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Mielcu: www.bip.powiat-mielecki.pl i Urzędu Miejskiego w Mielcu: www.mielec.bip.gov.pl decyzję dotyczącą uznania za mienie gromadzkie działki nr 1519/3 położonej w obrębie Osiedle, gmina miejska Mielec.





Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Wójt Gminy Padew Narodowa ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż gruntu stanowiących własność mienia komunalnego Gminy Padew Narodowa – położonego w sołectwie Padew Narodowa- KW TB1T/00032810/5

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Gminy w Padwi Narodowej , ul. Grunwaldzka 2 , sala nr 1 (sala konferencyjna) w dniu 12.06.2026r.
-o godz. 9.00 działka **1267** o pow. **1593m2**.Cena wywoławcza wynosi **198 280,00 zł. brutto.** Wpłata wadium w pieniądzu w wysokości **19 828,00 zł**. z dopiskiem **„wadium – dz. 1267”** powinna być dokonana odpowiednio wcześniej, tak aby najpóźniej do dnia **08.06.2026r.** wadium znajdowało się na rachunku bankowym Urzędu Gminy .
Wadium należy wpłacać na rachunek bankowym Urzędu Gminy w Padwi Narodowej nr 42 9183 1015 2004 4000 0130 0001.
Przeznaczenie zgodnie z MPZP: działka znajduje się w terenach zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Gminy www.padewnarodowa.com.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej – www.padewnarodowa.biuletyn.net
Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy pok. nr 9 lub telefonicznie - 15 851 44 67

STAROSTA POWIATU MIELECKIEGO Mielec, dnia 30 kwietnia 2026 r.
AB.6740.52.2026/SSZ
(nr rejestru organu)

OBWIESZCZENIE/OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z dnia 3 grudnia 2025 r. poz. 1691, tekst jednolity), w związku z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z dnia 5 marca 2024 r. poz. 311, tekst jednolity), zawiadamia się, że dnia 30 kwietnia 2026 r. Starosta Powiatu Mieleckiego wydał decyzję nr 198/2026 (nr rejestru organu wydającego decyzję – AB.6740.52.2026/SSZ)

udzielającą zezwolenia na realizację inwestycji drogowej

dla:
PREZYDENT MIASTA MIELCA
UL. STEFANA ŻEROMSKIEGO 26, 39–300 MIELEC
dla inwestycji pod nazwą/obejmującej:
budowa drogi publicznej kategorii/gminna, klasy/lokalna wraz z obiektami – urządzeniami drogi [od kilometra 0+000,00 do kilometra 0+175,50], oraz rozbudowa drogi publicznej kategorii/powiatowa (numer drogi– 1 187R, nazwa drogi– Aleja Niepodległości i Kwiatkowskiego w Mielcu), klasy/zbiorcza z wykonywaniem robót budowlanych – prac polegających na przebudowie; wraz z obiektami – urządzeniami drogi [od kilometra 1+067,45 do kilometra 1+220,87] – w związku z budową skrzyżowania typu rondo turbinowe; a także między innymi rozbiórka istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania, tj. podziemnej sieci cieplnej (terminy rozbiórki – przed przystąpieniem do robót na danym odcinku drogi) oraz budowa sieci uzbrojenia terenu, tj. podziemnej sieci cieplnej; według projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno–budowlanego, na nieruchomościach (części nieruchomości)/działkach (części działek) ewidencyjnych położnych w Mielcu/jednostka ewidencyjna–181101_1 MIELEC, obręb– 0002 OSIEDLE.

pouczenie:
Z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Mielcu przy ul. Stanisława Wyspiańskiego 6, pokój nr 11 (w dniach pracy urzędu).
Decyzję uważa się za doręczoną po upływie czternastu dni od dnia publicznego obwieszczenia / ogłoszenia.
Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w wyżej wymienionej decyzji.

eprasa.pl 131c5967a8

Piłka ręczna. Orlen Superliga

Handball Stal zakończyła sezon

Rozgrywki Orlen Superligi dobiegły końca dla Handball Stali. Mielecki zespół, występujący w roli beniaminka, uplasował się na ósmej pozycji, co należy uznać za dobry wynik sportowy.


Fot. Orlen Superliga

Mielczanie przegrali ostatni mecz w sezonie

Emocje związane z sezonem 2025/26 Orlen Superligi dobiegły końca Dla szczypiornistów Stali Mielec ostatnim akcentem rozgrywek była sobotnia wyprawa do Kwidzyna. Choć jeszcze kilka miesięcy temu w klubie po cichu marzono o namieszaniu w fazie play-off, rzeczywistość zweryfikowała te plany, a ostatni mecz z MMTS-em stał się symbolicznym zamknięciem tegorocznych zmagań.

Spotkanie to miało przerwać trwającą od jakiegoś czasu ciekawą tradycję – tzw. „prawo serii", według którego w starciach tych dwóch ekip zawsze triumfowali goście. Tym razem jednak MMTS, podrażniony ostatnimi niepowodzeniami, od początku narzucił własne warunki gry. Mimo że podopieczni Roberta Lisa obiecująco otworzyli wynik spotkania (2:0), ich dominacja trwała krótko. Gospodarze błyskawicznie doprowadzili do remisu, a następnie zaczęli konsekwentnie budować dystans bramkowy. Zadanie ułatwiła im sama Stal, która w kluczowych momentach pierwszej połowy zmarnowała dwie „siódemki", schodząc do szatni z czterobramkową stratą.

Druga odsłona meczu nie przyniosła przełomu. Choć mielczanie kilkukrotnie próbowali zerwać się do odrabiania strat i niwelowali dystans do trzech trafień, MMTS natychmiast odpowiadał skutecznymi seriami. Przez większość czasu gra toczyła się w rytmie „punkt za punkt", a wynik oscylował wokół bezpiecznej dla gospodarzy przewagi czterech goli. Ostatecznie Stal musiała uznać wyższość rywali, przegrywając swój czwarty mecz w fazie play-off i plasując się na ósmym miejscu w końcowej klasyfikacji.

Mimo porażki w Kwidzynie, nastroje w Mielcu nie są minorowe. Choć sportowy niedosyt po play-offach pozostaje, nadrzędne zadanie postawione przed drużyną – utrzymanie w elicie – zostało wykonane z dużym wyprzedzeniem. Teraz przed sztabem i zawodnikami czas na wyciągnięcie wniosków oraz budowę formy na kolejny sezon.

„Zależało nam, żeby powalczyć"

- Mecz był trochę na otarcie łez, ostatni w tym sezonie, ale zależało nam, aby tu przyjechać, powalczyć i spróbować wygrać te spotkanie. Bo to byłoby miłe zakończenie sezonu. Niestety nie udało się. Zespół z Kwidzyna postawił nam ciężkie warunki i był lepszy. Graliśmy trochę chaotycznie w obronie. W pierwszej połowie udawało nam się dotrzymywać kroku gospodarzom. Przez pierwsze piętnaście minut w drugiej połowie Kwidzyn utrzymywał cztery bramki przewagi i kontrolował prowadzenie. W końcówce mieliśmy okazję, aby zbliżyć się na minus dwa i spróbować im zagrozić, ale niestety nie udało się - podsumował spotkanie z MMTS-em Kwidzyn bramkarz Handball Stali Mielec, Krystian Witkowski.

MMTS Kwidzyn - Handball Stal Mielec 30:26 (16:12)

MMTS Kwidzyn: Chruściel, Zakrerta - Stempin, Łazarczyk 5, Bekisz, Milicevic 10, Potoczny 2, K. Pilitowski 1, M. Pilitowski, Skierka 4, Malczak, Landzwojczak 2, Kostro 3, Mucha , Lewczyk, Czarnecki 2. Trener Bartłomiej Jaszka.

Handball Stal Mielec: Królikowski, Witkowski – Janus, Segal 1, Mrozowicz, Kotliński 6, Tokarz, Wołyncew 4, Przybylski 5, Sanek, Kasai 1, Stefani 4, Sikora 1, Głuszczenko 1, Wąsowski, Tarasevich 3. Trener Robert Lis.

Sędziowali: Habierski i Skrobak (Wrocław).

Łukasz Guźda

Siatkówka. Tauron Liga

Mielecki akcent w reprezentacji


Fot. Julia Bogdan

Rozalia Moszyńska została powołana do Reprezentacji Polsku U22.

Rozalia Moszyńska oraz Aleksandra Adamczyk, reprezentujące barwy ITA TOOLS Stal Mielec, zostały powołane do kadry narodowej U22.

Mielec od lat słynie z pasji do siatkówki, a najnowsze ogłoszenie Polskiego Związku Piłki Siatkowej tylko potwierdza, że praca wykonywana w ITA TOOLS Stali Mielec przynosi efekty na najwyższym szczeblu.

Kierunek: Mistrzostwa Europy

Powołania dla środkowej, Rozalii Moszyńskiej i przyjmującej, Aleksandry Adamczyk to początek intensywnej drogi, której celem są nadchodzące Mistrzostwa Europy U22. Obie zawodniczki udowodniły w minionym sezonie, że drzemie w nich potencjał, a ich ciężka praca na treningach została dostrzeżona przez selekcjonera kadry. Przypomnijmy, że Moszyńska była najlepszą blokującą w całej Tauron Lidze.

Siatkarki już 15 maja stawią się w Centralnym Ośrodku Sportu w Szczyrku, gdzie rozpocznie się pierwsze zgrupowanie. Treningi w górskim ośrodku potrwają do 25 maja i będą kluczowym etapem budowania formy przed turniejem finałowym.

Mielecki trener w kadrze

Wyróżnienie dla zawodniczek to nie jedyny powód do dumy dla kibiców ITA TOOLS Stali Mielec. W reprezentacyjnym sztabie znajduje się bowiem Dominik Stanisławczyk. Szkoleniowiec z Mielca pełni funkcję II trenera kadry narodowej U22.

łg

Szermierka

Srebrny medal Kapinosa

W dniach 1-3 maja 2026 roku szpadziści PTG Sokół 1893 Mielec reprezentowali Podkarpacie w Łodzi podczas XXXII Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży. Największy sukces indywidualny odniósł Witold Kapinos, który sięgnął po srebrny medal w turnieju mężczyzn.

Udany start w Łodzi reprezentantów PTG Sokół 1893 Mielec

Zawody w Łodzi przyniosły mieleckim zawodnikom kilka wartościowych wyników. W rywalizacji indywidualnej mężczyzn Witold Kapinos dotarł do finału i zakończył zmagania na drugim miejscu. W czołowej ósemce uplasował się również Stanisław Wesołowski, który zajął 8. pozycję. Na 36. miejscu sklasyfikowano Mikołaja Szota.

W turnieju kobiet jedyna reprezentantka Sokoła, Paulina Misiak, zakończyła rywalizację na 11. miejscu, ocierając się o najlepszą dziesiątkę.

3 maja rozegrano turniej drużynowy. Zespół z Mielca w składzie: Gabriel Bajor, Witold Kapinos, Mikołaj Szot i Stanisław Wesołowski zakończył zawody na 6. miejscu w stawce 12 ekip. W drodze do tego wyniku mielecka drużyna przegrała z Warszawianką 41:45, pokonała Górnika Radlin 45:34 oraz uległa Kolejarzowi Wrocław 32:45.

Start w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży potwierdził stabilną formę zawodników PTG Sokół 1893 Mielec i ich przynależność do krajowej czołówki w swojej kategorii wiekowej.

SM


Fot. PTG Sokół 1893 Mielec

Witold Kapinos wywalczył w Łodzi drugie miejsce.

eprasa.pl 131c5967a8

Piłka nożna. Betclic 1. liga

Tylko remis Stali

W ramach 32. kolejki Betclic 1. Ligi piłkarze Stali Mielec podjeli na własnym stadionie Puszcze Niepołomice. Po zaciętych 90. minutach gry ostatecznie obie drużyny podzieliły się punktami pomimo tego, że w samej końcówce dwie świetne sytuację stworzyli sobie podopieczni trenera Mamrota.

FKS Stal Mielec – Puszcza Niepołomice 1:1 (1:1)

FKS Stal Mielec (trener Ireneusz Mamrot) – Maciej Gostomski, Ale Diez, Dominik Szala, Israel Puerto, Hubert Matynia, Kamil Cybulski (90. Daniel Lukić), Piotr Wlazło, Chema Nunez, Paweł Kruszelnicki (86. Yegor Tsykalo), Kamil Odolak (61. Fryderyk Gerbowski), Kristian Fucak (90+1. Jakub Kowalski)

Puszcza Niepołomice (trener Tomasz Tułacz) – Michał Perchel (90+7. Wiktor Kowal), Norbert Bartczak, Konrad Kasolik, Konrad Stępień, Kacper Przybyłko, Adrian Piekarski, Wojciech Hajda, Kosei Iwao (46. Christopher Simon), Filipe Nascimento (88. Jakub Stec), Mateusz Cholewiak (88. Mateusz Stępień), Amarildo Gjoni (90+7. Kacper Śmiglewski)

Gole: Paweł Kruszelnicki (1:0), Norbert Bartczak (1:1)

Żółte kartki: Mateusz Cholewiak, Piotr Wlazło, Amarildo Gjoni, Adrian Piekarski

Widzów: 4099

Sędzia: Piotr Rzucidło

Pierwsza połowa: przewaga Stali, typowa Puszcza w końcówce na 1:1

Od początku spotkania częściej przy piłce utrzymywała się Stal Mielec. W 10. minucie bramkarz Puszczy Niepołomice zagrał długą piłkę w okolice koła środkowego, skąd zgarnął ją Piotr Wlazło, momentalnie podając ją do wybiegającego Pawła Kruszelnickiego, obrońca gości jej nie przeciął, a dzięki temu skrzydłowy Mielczan znalazł się w sytuacji sam na sam, którą bez trudu wykończył i wyprowadził swój zespół na prowadzenie.

Kolejna okazja w tym meczu to 20. minuta i sytuacja gospodarzy. Na prawym skrzydle wyścig z obrońcą Niepołomiczan wygrał Kruszelnicki i dośrodkował na głowę Kamila Cybulskiego, który głową skierował futbolówkę nad poprzeczkę. Po kilku chwilach z dystansu spróbowała Puszcza, a konkretnie Adrian Piekarski, lecz nie trafił w bramkę.

W 36. minucie z rzutu wolnego z około 30 metra próbowała Stal Mielec, a konkretnie Israel Puerto jednak bramkarz Michał Perchel dał sobie z tym radę. Tak jak dała radę Puszcza odrobić stratę w tym spotkaniu w 44. minucie za sprawą gola Norberta Bartczaka z dystansu. Wszystko rozpoczęło się rzutem rożnym wykonywanym przez samego Bartczaka, po którym piłkę wybił Wlazło, lecz szybko po „odbijance" wróciła ona pod nogi młodego prawego obrońcy, który nie zastanawiał się długo i strzelił tym samy wyrównując stan rywalizacji.

Po kilku chwilach sędzia Piotr Rzucidło zakończył pierwszą cześć gry i wysłał zawodników na przerwę do szatni.

Druga połowa: dwie setki w końcówce, podział punktów na koniec

Przez pierwszy kwadrans drugiej połowy niewiele się działo – wyjątkiem była niezła sytuacja Pawła Kruszelnickiego po kontrataku. W 65. minucie bliska objęcia prowadzenia była po stałym fragmencie gry Puszcza, lecz piłka przeleciała koło słupka. W 68. minucie w bardzo podobny sposób goście chcieli pokonać Macieja Gostomskiego, lecz tak jak za pierwszym razem piłka nie trafiła nawet w bramkę. Od 60. Minuty sporą przewagę osiągnął zespół trenera Tułacza czego dowodem były wyżej wspominane sytuację.

W 70. minucie natomiast sędzia Rzucidło zarządził przerwę wskutek fajerwerek, które odpalili miejscowi kibice, w tym czasie obaj trenerzy zaprosili swoich zawodników pod ławki rezerwowych, aby przekazać im swoje uwagi. Cała akcja potrwała kilka minut, po których kibice z innych sektorów wyrazili swoją aprobatę gromkimi brawami.

W 87. minucie do świetnej sytuacji doszła mielecka Stal szukając w końcówce gola na wagę trzech punktów. Wszystko zaczęło się od cierpliwego rozgrywania, które zakończyło się dośrodkowaniem Chemy Nuneza z prawej strony lewą nogą. W polu karnym już piłka trafiła pod nogi Fryderyka Gerbowskiego, który uderzał, lecz trafił w poprzeczkę – spokojnie można powiedzieć, że była to piłka meczowa.

Tuż przed ostatnim gwizdkiem sędziego jeszcze lepszą sytuację stworzyła sobie Stal. Z autu w doliczonym czasie gry dośrodkował Hubert Matynia, piłka została zgrana przez obrońców Puszczy przed pole karne, tam wgrał ją z kolei z powrotem Jakub Kowalski, głową przeciął ją jeszcze Israel Puerto, a na bramkę uderzył Yegor Tsykalo i gdy wszyscy pewni byli, że zaraz Ukrainiec będzie się cieszył z gola, obrobił ten strzał jednak Wiktor Kowal, który kilka chwil wcześniej pojawił się na boisku.

Ostatecznie tak też i wynikiem 1:1 zakończyło się to spotkanie.

Szymon Markulis

Tabela.

1.	Wisła Kraków	32	65	69-32
2.	Śląsk Wrocław	31	57	64-44
3.	Wieczysta Kraków	32	53	64-45
4.	Chrobry Głogów	32	51	44-33
5.	Ruch Chorzów	32	50	50-42
6.	ŁKS Łódź	31	50	51-44
7.	Polonia Warszawa	32	50	50-47
8.	Miedź Legnica	32	49	49-50
9.	Polonia Bytom	32	47	54-43
10.	Puszcza Niepołomice	32	46	43-38
11.	Pogoń Grodzisk Maz.	31	43	50-51
12.	Stal Rzeszów	32	42	45-52
13.	Odra Opole	31	38	28-37
14.	Pogoń Siedlce	32	36	32-38
15.	**Stal Mielec**	**32**	**30**	**44-60**
16.	Górnik Łęczna	32	27	38-57
17.	Znicz Pruszków	32	25	35-63
18.	GKS Tychy	32	21	37-71

1-2: awans; 3-6: baraże; 16-18: spadek.



Fot. Krzysztof Radoń

Mielczanie walczyli zaciekle o zwycięstwo, ale ostatecznie musieli zadowolić się remisem.



Pamiątkowe zdjęcie z maskotką Stali.

Piłka nożna. Betclic 1. liga

Wieczysta namiesza?

Sytuacja wokół Wieczystej Kraków, o której piszą media od ostatnich kilku dni wciąż budzi ogromne emocje, a jej potencjalne skutki mogą bezpośrednio wpłynąć na układ dolnej części tabeli Betclic 1. Liga. Dla Stal Mielec, która walczy o utrzymanie, nie jest to już tylko ciekawostka z innego miasta, ale realny czynnik mogący zadecydować o ligowym bycie.

Tło sytuacji: właściciel Wieczystej może zmienić kierunek finansowania

Cała sprawa została nagłośniona przez Piotra Koźmińskiego z serwisu goal.pl, który pisał:

- *„Jak usłyszeliśmy, odbyło się spotkanie z piłkarzami, na którym miały być przekazane zaskakujące (mimo wszystko) decyzje. Jedno ze źródeł informuje nas, że zawodnicy usłyszeli, że przyszły sezon klub zacznie w... IV lidze. Nawet w przypadku awansu do Ekstraklasy – jak słyszymy – Wieczysta ma odstąpić od występów w niej. Zawodnicy mają mieć wybór: albo negocjują rozwiązanie umów, albo grają w czwartej lidze, a w tym drugim przypadku Wojciech Kwiecień wywiązuje się ze zobowiązań względem tych, którzy wciąż mają kontrakty z klubem. Wieczysta po tym sezonie miałaby nie liczyć już na dalszą współpracę z trenerem Kazimierzem Moskalem".*

Obecny właściciel Wieczystej, Wojciech Kwiecień według doniesień mediów ma być zainteresowany wykupieniem części akcji Wisły Kraków, co spowoduję jego wycofanie z dotychczasowego klubu.

- *„Oczywiście, potwierdzenie tych informacji może mieć ogromne znaczenie dla Wisły Kraków, której kibicem jest wspomniany Kwiecień. Od dawna mówi się bowiem, że krakowski milioner ma dołączyć do klubu jako udziałowiec mniejszościowy. Tych przymiarek Kwietnia do Wisły było już wiele, ale sporo wskazuje na to, że nigdy nie było tego tak blisko jak właśnie teraz..."* - pisał Piotr Koźmiński.

Jakie znaczenie może to mieć dla Stali Mielec?

Kluczowe w całej sprawie jest to, że ewentualne wycofanie się Wieczystej nie byłoby klasycznym spadkiem wynikającym z tabeli, lecz decyzją administracyjną zatwierdzaną przez Polski Związek Piłki Nożnej. To właśnie takie przypadki w przeszłości prowadziły do zmian w liczbie spadków i utrzymań.

Najbardziej korzystny dla Stali scenariusz zakłada, że Wieczysta zakończy sezon i dopiero po jego zakończeniu zrezygnuje z gry w 1. Lidze. Wówczas zwalnia się jedno miejsce w rozgrywkach. Aby zachować odpowiednią liczbę drużyn, federacja musi tę lukę wypełnić. W praktyce najczęściej oznacza to ograniczenie liczby spadkowiczów, a więc utrzymanie dodatkowego zespołu.

Jeśli Wieczysta wywalczy awans do Ekstraklasy, a następnie z niego zrezygnuje, zmiany zajdą przede wszystkim na wyższym poziomie. Jednak w praktyce często prowadzi to do reakcji łańcuchowej, która ostatecznie może również wpłynąć na liczbę spadków w 1. Lidze.

Istnieje również scenariusz, w którym krakowski klub kończy sezon w strefie barażowej i dopiero potem się wycofuje. Z punktu widzenia Stali kluczowe pozostaje jednak to samo. Liczy się sam fakt zwolnienia miejsca w lidze, który zmusza organizatora do korekty struktury rozgrywek.

Co istotne, choć regulaminy dopuszczają różne rozwiązania, takie jak zwiększenie liczby awansów z niższej ligi, praktyka pokazuje coś innego. Polski Związek Piłki Nożnej w podobnych sytuacjach najczęściej decyduje się na najprostszy wariant, czyli zmniejszenie liczby spadków. Pozwala to uniknąć większego chaosu i ograniczyć liczbę zmian w całym systemie ligowym.

Dla Stali Mielec wniosek jest więc dość klarowny. Jeśli Wieczysta rzeczywiście wycofa się po sezonie, szanse na utrzymanie mogą wzrosnąć nie tylko dzięki wynikom na boisku, ale również wskutek decyzji administracyjnych.

SM

eprasa.pl 131c5967a8

Karate

Natalia Paczyńska wicemistrzynią Polski

Natalia Paczyńska, trenująca regularnie na obiektach mieleckiego MOSiR-u, odniosła znaczący sukces. Zawodniczka została wicemistrzynią kraju w kumite podczas Mistrzostw Polski Polskiego Związku Karate Kontaktowego.

Natalia Paczyńska, zawodniczka na co dzień związana z obiektami MOSiR Mielec, odnotowała spektakularny sukces na arenie ogólnopolskiej. Podczas Mistrzostw Polski zorganizowanych przez Polski Związek Karate Kontaktowego, mielczanka wywalczyła srebrny medal w konkurencji kumite, potwierdzając swoją przynależność do krajowej elity.

Turniej, który odbył się 25 kwietnia w Opolu, był wydarzeniem o ogromnej skali. W szranki stanęło blisko 600 sportowców reprezentujących aż 84 kluby z każdego zakątka Polski. Tak liczna obsada oraz wysoki poziom techniczny uczestników sprawiły, że rywalizacja o miejsca na podium była niezwykle zacięta i wymagająca.

Natalia wystartowała w kategorii U-22 (do 60 kg), mierząc się z najbardziej utalentowanymi zawodniczkami w tej grupie wiekowej. Dzięki doskonałemu przygotowaniu i serii zwycięskich pojedynków, pewnie dotarła do wielkiego finału, ostatecznie sięgając po tytuł wicemistrzyni kraju.

To prestiżowe osiągnięcie jest bezpośrednim efektem jej wieloletniej dyscypliny, sportowej pasji oraz niezliczonych godzin spędzonych na treningach. Sukces Natalii stanowi nie tylko osobisty triumf zawodniczki, ale jest również doskonałą promocją Mielca i powodem do dumy dla całego lokalnego środowiska sportowego.

łg



Fot. Okiem Sportowca

Natalia Paczyńska w Opolu została Wicemistrzynią Polski

Sporty walki

Sukces młodych wojowników

W minioną sobotę hala sportowa popularnego mieleckiego „Elektryka" (ZS im. prof. Janusza Groszkowskiego) stała się areną zmagań najlepszych młodych adeptów sztuk walki z całego kontynentu. Wydarzenie, zorganizowane przez klub Iron Dragon MMA Mielec we współpracy z Polską Federacją Combat Ju Jutsu, przyciągnęło zawodników rywalizujących pod patronatem międzynarodowej federacji ICJJU.

Dominacja na domowej macie

Nasi zawodnicy nie okazali się gościnni dla rywali, pewnie wywalczając miejsca na podium w wymagającej formule Grappling Gi. Klub reprezentowało 10 młodych sportowców, z których niemal wszyscy wrócili z cennymi krążkami. Szczególne powody do dumy mają Mikołaj Ziółko oraz Oliwia Maziarz, którzy wywalczyli tytuły mistrzowskie, stając na najwyższym stopniu podium.

Oto pełna lista sukcesów reprezentantów Iron Dragon MMA Mielec:

Złote medale (Mistrzostwo Europy): Mikołaj Ziółko (Grappling Gi Kadet), Oliwia Maziarz (Grappling Gi Kids) **Srebrne medale:** Lena Maziarz (Grappling Gi Kids), Miłosz Wochniak (Grappling Gi Kids), Szymon Maziarz (Grappling Gi Kids) **Brązowe medale:** Albert Świerczek (Grappling Gi Kids), Piotr Warchałowski (Grappling Gi Kids), Maciej Miąso (Grappling Gi Kids), Sebastian Nowak (Grappling Gi Kadet) **5. miejsce:** Filip Dudzik (Grappling Gi Kids).

Sportowa duma regionu

Organizacja zawodów tej rangi w Mielcu to nie tylko prestiż dla miasta, ale przede wszystkim szansa dla młodych talentów na sprawdzenie się w międzynarodowej obsadzie. Turniej stał na bardzo wysokim poziomie, a walki obfitowały w widowiskowe techniki parterowe i ogromne zaangażowanie.

Sukces zawodników to efekt ciężkiej pracy na treningach pod okiem wykwalifikowanej kadry. Gratulacje należą się nie tylko medalistom, ale wszystkim młodym wojownikom, którzy odważyli się stanąć na macie i godnie reprezentować nasz region na arenie międzynarodowej. **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Remis w meczu na szczycie

Za nami 25. kolejka w dębickiej okręgówce. Drużyny z naszego powiatu poradziły sobie w niej ze zmiennym szczęściem.

Rezerwy na remis z liderem

W spotkaniu dwóch drużyn z czołówki padł remis. Radomyślanka prowadziła przy Sportowej po golu Szymona Zbierzkowskiego, dla którego było to dwudzieste trafienie w sezonie. Rezerwy Stali spadły na szóste miejsce, ale mają do rozegrania zaległe starcie z drugim zespołem Sokoła Kolbuszowa Dolna w którym będą faworytem.

Stal II Mielec – Radomyślanka Radomyśl Wielki 1:1

Bramki: Ciebiera - Zbierzkowski

Piast gorszy w starciu beniaminków

Walczący o utrzymanie Piast Wadowice Górne przegrał z Chemikiem Pustków-Osiedle. Przed podopiecznymi Patryka Krzystyniaka pięć meczów na uratowanie ligi okręgowej. Już w następny weekend zespół z Wadowic Zagra z Dromaderem Chrząstów.

Piast Wadowice Górne – Chemik Pustków-Osiedle 0:2

Bramki: Wąs, Gołąb

Dromader coraz bliżej spadku

W podobnej sytuacji do Piasta jest Dromader Chrząstów. W minionej serii gier zespół z gminy Mielec wysoko uległ Kolbuszowiance. Dla drużyny z Chrząstowa była to już trzynasta wyjazdowa przegrana w tej kampanii. Istnieje prawdopodobieństwo, że Dromader przez cały sezon nie zapunktuje na wyjeździe.

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Dromader Chrząstów 5:0

Bramki: Świst (samobójczy), Stec, Dziedzic, Wiktor, Głuszko

Ważna wygrana Victorii

Od strefy spadkowej oddalili się piłkarze z Czermina. W niedzielę podopieczni Igora Wójtowicza pokonali drugą drużynę Igloopolu Dębica.

Victoria Czermin – Igloopol II Dębica 5:3

Bramki: Paterak x2, Soboń, A. Trzpis, Bugaj – Tomaszewski, Muniak x2

Smoczanka wróciła na zwycięską ścieżkę

Drugie zwycięstwo z rzędu odnieśli piłkarze z Mielca. „Smoki: po środowej wygranej z Dromaderem w niedzielne popołudnie pokonali wysoko zespół z Brzostka. Smoczanka ma pięć kolejek na obronę miejsca w barażach. Do końca z pewnością będzie napierać Lechia Sędziszów Małopolski i Stal II Mielec.

Smoczanka Mielec – Brzostowianka Brzostek 7:2

łg

Tabela.

1.	Radomyślanka Radomyśl W.	24	53	77-23
2.	Smoczanka Mielec	25	47	69-37
3.	Chemik Pustków	25	42	37-26
4.	Kamienlarz Golemki	25	42	67-48
5.	Lechia Sędziszów Małopolski	24	42	70-42
6.	Stal II Mielec	23	41	45-34
7.	Dąbrówka Stara Jastrząbka	25	37	49-49
8.	Igloopol II Dębica	25	36	54-43
9.	LKS Pustków	25	34	51-52
10.	Victoria Czermin	24	34	45-56
11.	Sokół II Kolbuszowa Dolna	24	34	54-49
12.	Brzostowianka Brzostek	25	30	58-68
13.	Kolbuszowianka Kolbuszowa	25	27	60-55
14.	Piast Wadowice Górne	25	23	38-69
15.	Dromader Chrząstów	25	23	36-81
16.	LKS Żyraków	25	6	18-96

1: awans; 2: baraż; 13-16: spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Piłka ręczna

Srebro dla Mielca!

Reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 8 w Mielcu zdobyli srebrne medale w wojewódzkich rozgrywkach piłki ręcznej chłopców.

29 kwietnia hala sportowa przy ul. Tańskiego w Mielcu stała się centrum młodzieżowej piłki ręcznej na Podkarpaciu. Podczas finału Wojewódzkich Igrzysk Młodzieży Szkolnej reprezentacja Szkoły Podstawowej nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi w Mielcu wywalczyła tytuł wicemistrzów województwa, potwierdzając swoją przynależność do regionalnej elity sportowej.

Droga na podium

Osiągnięcie to jest efektem wielomiesięcznej, systematycznej pracy i zwycięstw na wielu szczeblach eliminacji. Aby znaleźć się w czwórce najlepszych drużyn Podkarpacia, młodzi Mielczanie musieli pokonać wymagających rywali w rozgrywkach powiatowych, rejonowych oraz w turnieju półfinałowym. Awans do ścisłego finału był dowodem na stabilną formę i determinację zespołu.

Emocjonujący finał przed własną publicznością

W turnieju finałowym rywalizowały cztery najsilniejsze ekipy regionu. Drużyna z Mielca zaprezentowała się z bardzo dobrej strony, wykazując się nie tylko umiejętnościami technicznymi, ale i odpornością psychiczną. Bilans dwóch zwycięstw i tylko jednej porażki pozwolił im zająć zaszczytne drugie miejsce, ustępując jedynie zwycięzcom tegorocznych igrzysk.

Siła drużyny i fachowe prowadzenie

Sukces jest owocem współpracy doświadczonych ósmoklasistów oraz ambitnych uczniów klas siódmych. Srebrny medal wywalczyli: Kacper Borzęcki, Antoni Herchel, Michał Kozłowski, Mateusz Miłoś, Konrad Majewski, Mateusz Gadziała, Błażej Wójtowicz, Alan Głód, Bartosz Misiak, Karol Zych, Michał Ryś oraz Karol Żarów.

Za przygotowanie taktyczne i fizyczne zawodników odpowiadał trener Łukasz Rybak. Pod jego wodzą szczypiorniści z „Ósemki" stworzyli zgrany kolektyw, który potrafił rywalizować na najwyższym poziomie wojewódzkim.

Powód do dumy dla regionu

Wicemistrzostwo Podkarpacia to wielkie wyróżnienie dla Szkoły Podstawowej nr 8, ale także ważny sygnał dla całego Mielca. Wynik ten pokazuje, że miasto pozostaje silnym ośrodkiem piłki ręcznej, a praca z dziećmi i młodzieżą przynosi wymierne rezultaty. Taka postawa młodych sportowców stanowi doskonałą promocję aktywnego trybu życia i lokalnego sportu. **łg**


Fot. SP 8 Mielec

Uczniowie SP zostali wicemistrzami województwa.

eprasa.pl 131c5967a8

Siatkówka. Tauron Liga

Przyjmująca zostaje w ITA TOOLS

Klub z Mielca ogłosił pierwsze nazwisko w kadrze na sezon 2026/2027. Budowę składu rozpoczęto od absolutnego fundamentu – kontrakt z zespołem przedłużyła jedna z liderek, Anna Bączyńska.

Choć do nowego sezonu pozostało jeszcze trochę czasu, włodarze klubu nie próżnują. Oficjalnie potwierdzono, że Anna Bączyńska, grająca na pozycji przyjmującej, nadal będzie reprezentować barwy Mielca. To jasny sygnał, że drużyna zamierza zachować swój kręgosłup i walczyć o najwyższe cele.

Bączyńska w minionych rozgrywkach wielokrotnie udowadniała swoją wartość. Ceniona za niezwykły spokój w formacji przyjęcia oraz dynamikę i skuteczność w ataku, stała się ulubienicą lokalnych trybun.

– *Zaczynamy układanie składu od elementu, bez którego ta układanka nie miałaby sensu – czytamy w oficjalnym komunikacie klubu.*

Ambitne cele na przyszłość

Sama zawodniczka nie kryje radości z pozostania w zespole i stawia przed sobą oraz koleżankami poprzeczkę bardzo wysoko.

– *Wierzę, że w przyszłym sezonie osiągniemy jeszcze więcej. Ciężką pracą i determinacją wejdziemy na wyższy poziom – zapowiada Anna Bączyńska.*

Pozostanie popularnej „Bąku" to pierwszy, niezwykle ważny krok w budowie zestawienia na nadchodzące rozgrywki. Kibice z niecierpliwością czekają na kolejne transferowe ogłoszenia, licząc, że stabilizacja w składzie przełoży się na jeszcze lepsze wyniki w hali przy ul. Solskiego.

łg



Brydż

Brydżyści stworzyli widowisko pełne emocji

W środę, 6 maja, w Night Clubie Hotelu Polskiego w Mielcu odbył się kolejny turniej brydża sportowego, który zgromadził ponownie sześć par – zarówno gospodarzy z Mielca, jak i gości z Dębicy.

Zawody rozegrano na zapis maksymalny. Rywalizacja o końcowy triumf była niezwykle wyrównana i toczyła się pomiędzy trzema parami – dębicką, mielecką oraz mielecką - dębicką. Ostatecznie najlepsi okazali się Ryszard Jackowski i Jan Warchoł, którzy zwyciężyli z wynikiem 56,67%.

Drugie miejsce zajęła mielecko-dębicka para: Marek Rusek – Zygmunt Szczudło, uzyskując 55,00%, natomiast na trzeciej pozycji uplasowali się mielczanie, Tadeusz Chmielowiec i Jacek Gąsiorek, z wynikiem 54,17%.

Turniej przebiegał w bardzo sportowej atmosferze, a wyrównane rezultaty potwierdziły wysoki poziom środowych rozgrywek.

W tzw. Pajączku - gdzie zaliczane były wyniki z 15 ośrodków w Polsce - na 17 miejscu uplasowała się para dębicka Ryszard Jackowski – Jan Warchoł na 218 sklasyfikowanych par

Punktacja długofalowa Mielec 1 półrocze 2026

1. Zbigniew Wilisowski, 2.Marek Rusek, 3. Zygmunt Szczudło, 4. Bogdan Rojkowicz, 5. Zbigniew Niziołek,6. Tadeusz Chmielowiec, 7. Jacek Gąsiorek, 8. Andrzej Janda, 9. Józef Turecki, 10. Marek Szczudło

4 maja w klubie Wisłoki w Dębicy rozegrano kolejny turniej brydżowy, który – jak co tydzień – przyciągnął liczne grono miłośników tej dyscypliny. Do rywalizacji stanęło 10 par, wśród których znaleźli się zarówno gospodarze z Dębicy, jak i goście z Mielca. Zawody rozegrano na zapis maksymalny.

Od pierwszych rozdań walka była niezwykle zacięta i wyrównana. Ostateczne rozstrzygnięcia zapadły dopiero w końcówce turnieju, kiedy to o zwycięstwo rywalizowały dwie pary mieszane, reprezentujące zarówno Dębicę, jak i Mielec.

Triumf odniosła świetnie dysponowana para: Małgorzata Rojkowicz – Stanisław Malinowski, uzyskując bardzo dobry wynik 68,52%. Na drugim miejscu uplasowali się: Bogdan Rojkowicz – Jan Lipior, którzy do samego końca dzielnie walczyli o zwycięstwo, osiągając 66,20%. Trzecie, również premiowane miejsce, przypadło dębickiej parze: Wojciechowi Micek – Zdzisławowi Żuber, która zakończyła turniej z wynikiem 51,39%.

W tzw. Pajączku gdzie zaliczane były wyniki z 50 ośrodków w Polsce, na 26 miejscu uplasował się duet mielecko dębicki: Małgorzata Rojkowicz – Stanisław Malinowski na 709 sklasyfikowanych par.

Punktacja długo falowa Dębica 2025/26

1. Małgorzata Rojkowicz, 2. Andrzej Janda, Zbigniew Niziołek, 4. Stanisław Malinowski, 5. Jan Lipior, Bogdan Rojkowicz, 7. Zbigniew Wilisowski, 8. Marek Rusek, 9. Tadeusz Urbanek, 10. Zygmunt Szczudło

Zaproszenie

Brydżyści co tydzień spotykają się na turniejach rozgrywanych w poniedziałki w klubie KS Wisłoki w Dębicy o godz. 17.00, a w środy w Night Clubie Hotelu Polskiego przy ulicy Biernackiego 12 w Mielcu o godz.17,30. W imieniu organizatorów zapraszamy wszystkich chętnych do gry w brydża, mile widziana młodzież.

DD

Piłka nożna. Klasa A3

Porażka lidera

Za nami 21. kolejka w klasie A3 Rzeszów. Lider tabeli, Atut Podborze, przegrał po raz drugi z rzędu. Solidnie zapunktowały drużyny z dołu tabeli, gdzie trwa zażarta walka o utrzymanie.

Atut poległ z Tempem, Kolorado nadrobiło dystans

Tabela.

1.	Atut Podborze	21	48	68-29
2.	Florian Ostrowy Tuszowskie	21	46	60-29
3.	Kolorado Wola Chorzelowska	21	43	64-37
4.	Czarni Trześń	21	39	60-44
5.	Aserto Trześń	21	36	45-42
6.	Błękitni Siedlanka	21	35	62-47
7.	Tempo Cmolas	21	33	42-45
8.	Strażak Grochowe	21	26	41-44
9.	LKS Babicha	21	26	45-46
10.	Hetman Dąbrówka Wisłocka	21	26	40-48
11.	Pitmark Jaślany	21	24	38-45
12.	Start Wola Mielecka	21	21	34-46
13.	Sokół Pień	21	7	33-83
14.	Wilga Widełka	21	7	24-71

1-2: awans; 12-14 spadek

Fot. Łukasz Guźda

Będący o krok od awansu piłkarze Atutu sensacyjnie przegrali z Tempem Cmolas. Wpadki lidera nie wykorzystał drugi Florian Ostrowy Tuszowskie, który został zatrzymany przez Start Wola Mielecka. Swoje zrobiło trzecie Kolorado, które w dobrym stylu pokonało Aserto Trześń.

Dużo się dzieje w dolnych rejonach

Dobrze ostatnio punktuje Strażak Grochowe. Zespół Marcina Cisło wygrał trzy z ostatnich czterech spotkań. W sobotę Strażak wysoko pokonał Hetmana Dąbrówkę Wisłocką. LKS Babicha mimo, że przegrywała z faworyzowanymi Czarnymi Trześń to po dwóch golach Dawida Jamroza i trafieniu Karola Pszenicznego zaliczyła ważną wygraną w kontekście walki o utrzymanie. Swoje zrobił Pitmark Jaślany, który pokonał Wilgę Widełka

Sokół zaskoczył Siedlankę

Pogodzony ze spadkiem Sokół Pień odniósł drugie zwycięstwo w tym sezonie. Ekipa z Pnia pokonała przed własną publicznością Błękitnych Siedlanka.

Wyniki 21. kolejki

LKS Babicha – Czarni Trześń 3:1, Start Wola Mielecka - Florian Ostrowy Tuszowskie 2:2, Kolorado Wola Chorzelowska – Aserto Trześń 5:1, Sokół Pień – Błękitni Siedlanka 3:1, Strażak Grochowe - Hetman Dąbrówka Wisłocka 5:2, Pitmark Jaślany - Wilga Widełka 5:2, Atut Podborze – Tempo Cmolas 0:1.

łg

KORSO TYGODNIK REGIONALNY

WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA
Mielec, ul. Biernackiego 1/4
tel. 534 560 769
mail: redakcja@korso.pl

SEKRETARIAT
Anna Czajkowska
tel. 17 788 41 80
mail: sekretariat@korso.pl
czynny od pon. do pt. od godz. 9 do 15

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Marta Warias - redaktor naczelna
tel. 534 560 769, marta.warias@korso.pl
Giovanna Jakimowicz - dziennikarka
tel. 530 200 299, gjakimowicz@korso.pl
Julia Bogdan - social media manager
mail: julia.bogdan@korso.pl
Paulina Konieczny - dziennikarka (współpraca)
mail: paulina.konieczny@korso.pl

Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy
tel. 509 173 793
mail: lukasz.guzda@korso.pl
Szymon Markulis - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl
Bartosz Kręciglowa - dziennikarz sportowy
mail: sport@korso.pl

BIURO REKLAMY I MARKETINGU
Marcin Batko - dyrektor biura
tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin
tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska
tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl
DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
Izba Wydawców Prasy

eprasa.pl 131c5967a8

Strych

Dowcipy

Mówi jasnowidz do jasnowidza:
- Stary, czy wiesz, że...
- Wiem

***

Chuck Norris nie robi pompek - tylko odpycha ziemię

***

Stoi facet na parapecie jedenastego piętra z zamiarem skoku, ale stwierdził, że jest za wysoko, chciał się wycofać i niechcący wypadł. Leci i krzyczy:
- Boże spraw żebym przeżył, nie będę pił, palił, przeklinał i kłamał.
Spadł, podniósł się otrzepał i powiedział:
- Człowiek w szoku to takie głupoty gada...

***

- Tato co to jest?
- To są czarne jagody,synku.
- A dlaczego są czerwone?
- Bo są jeszcze zielone.

***

Wchodzi Polak do sklepu w Londynie i mówi:
- Poproszę piłkę.
Sprzedawca wzrusza ramionami i kręci głową.
- Pił-kę - sylabizuje Polak.
Sprzedawca znów kręci głową. Polak:
- Żu-raw-ski!
- ?
- Krzy-nó-wek!
- Oh, yes! A football!
- Tak, piłkę. Do me-ta-lu!

***

Do mieszkania Fąfarów przychodzi akwizytor sprzedający odkurzacze. Stawia odkurzacz na podłodze, rozrzuca po całym dywanie mnóstwo śmieci, okruchów i mówi:
- Zjem każdy paproch, którego nie wciągnie ten super-odkurzacz!
- W takim razie życzę smacznego - mówi Fąfarowa. - W naszym domu od wczoraj nie ma prądu.

***

Policjant zobaczył żółwia w sklepie zoologicznym i pyta sprzedawcę:
- Ile kosztuje ten żółw?
- 10 złotych.
- A bez tego ozdobnego pudełka z płytek?

***

Do sklepiku dla działkowców przychodzi pani Fąfarowa i mówi:
- Chciałabym kupić małe drzewko, ale żeby miało gładki pień, rozłożystą koronę i żeby liście nie przepuszczały ani kropelki deszczu, gdy będzie padać.
- Ależ pani nie jest potrzebne drzewko. Pani potrzebuje parasola!

***

- Co rośnie bez korzeni?
- Stan konta w banku.

***

Wchodzi zajączek do warzywniaka niedźwiedzia i chce kupić brzoskwinie, jednak z głowy wyleciało mu słowo „brzoskwinia". Mówi więc:
- Poproszę kilo jabłek.
Niedźwiedź wskazuje palcem na skrzynkę z jabłkami i pyta:
- Tych?
- Nie, tych zamszowych.

***

Bankier lord Smith przychodzi do wróżki i mówi:
- Jeśli odgadnie pani co ja teraz myślę, dostanie pani ode mnie tysiąc funtów.
Wróżka zachęcona obiecaną nagrodą, wpatruje się w oczy lorda i mówi:
- Myśli pan o tym, że wynajmie pan grupę irlandzkich terrorystów, którzy wysadzą pański bank w powietrze, a pan wkrótce ogłosi jego upadłość.
Na to lord:
- Nie zgadła pani. Ale proszę wziąć te tysiąc funtów. Poddała mi pani znakomity pomysł!

***

Pracownik banku pyta swojego dyrektora:
- Słyszałem, że szuka pan kasjera?
- Nie, szukam następcę kasjera. Dotychczasowego kasjera szuka policja.

***

Franek mówi do kolegi:
- Radzę ci, ubezpiecz się!
- Po co? Przecież nie mam w domu nic cennego.
- A to futro, które ostatnio kupiłeś żonie?
- Aaaa, futro. Ona już sama się o to zatroszczyła. Kiedy wczoraj wróciłem do domu, jakiś agent ubezpieczeniowy stał w szafie i pilnował tego futra.

***

Do banku w Teksasie wchodzi Billy Kidd i pyta kasjera:
- Czy może mi pan wypłacić natychmiast 1.000 dolarów?
- Czy ma pan czek?
- Nie, mam rewolwer.

***

Jaś, Małgosia i Baba Jaga poszli na studia. Jaś na uniwersytet, Małgosia na medycynę, a Baba Jaga na Politechnikę. Po roku nauki spotykają się i wymieniają opinie.
— My na uniwersytecie wcale się nie uczymy, tylko ciągle imprezujemy. Żyć, nie umierać! — mówi Jaś.
— My na medycynie ciągle musimy się uczyć, ale imprez też jest sporo — mówi Małgosia.
— A u nas na Politechnice — mówi Baba Jaga — jest mnóstwo nauki i zero imprez, ale za to jestem najładniejszą dziewczyną na wydziale!



Uczniowie klas ósmych VII LO piszą egzamin.

Mistrzowie parkowania



Parking jest metr dalej.

Kronika towarzyska



Kazimierz Gacek - Starosta Powiatu Mieleckiego wraz z Andrzejem Bryłą - Wicestarostą, przekazali na ręce Stanisława Starzyka - Dyrektora Zespołu Szkół Budowlanych w Mielcu specjalistyczny sprzęt do pomiarów geodezyjnych

eprasa.pl 1310596 7a8